Nr 59. Kraków, 13 Marca — Niedziela. Rok 1881.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU“, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę:** księgarnia S. A. Kryżanowskiego, handel Nowakowskie). — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 strannicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Kraków 12 marca.

Przegląd Polityczny.

W sprawie bardzo ważnej dla naszego kraju kolei transwersalnej nie mamy jeszcze bezpośrednio pewnych wiadomości; jednak są wskazówki, które pozwalają wnosić, iż niebawem załatwioną ona zostanie zgodnie z interesami żywotnemi Galicyi, to jest, że na wszystkie projektowane linie rząd udzieli koncesyę najpoważniejszemu dziś przedsiębiorcy, Bankowi dla krajów, z którym toczą się rokowania. Ani na chwilę wątpić nie chcemy, że rząd nie zapozna w tej mierze obowiązków swoich względem naszego kraju a tem samem względem państwa. Przy tej sposobności nadmienić winniśmy, że projektowana kolej wicynalna idąca z Jarosławia o której koncesyę jak nam wczoraj doniesiono telegraficznie, nowo utworzone konsorcium stara się, już dawno uznaną została przez sejm lwowski jako użyteczna i potrzebna a nawet w razie przyjścia jej do skutku sejm obowiązał się subwencyonować jej budowę pięćdziesięciu tysiącami złr. od mili. Cała przestrzeń wynosić ma dwadzieścia mil. Zapewniają nas przy tem, że mylnie wczorajsza depesza twierdziła, jakoby ta kolej miała być przeciwstawieniem transwersalnej. Jedna drugiej w niczem nie będzie przeszkadzać, chyba, że jedna i druga pociągną za sobą nowe dla kraju wydatki, które jednak sowicie się opłacą.

Po nad wszystkiemi innemi wiadomościami z zakresu polityki wewnętrznej austryackiej góruje dziś niespodziewane zupełnie doniesienie o złożeniu mandatu przez prezesa Izby deputowanych hr. Coroniniego. Jest to w tej chwili najgłówniejszy temat dyskusyi publicznej. Faktowi temu poświęcamy też kilka uwag w artykule poniżej zamieszczonym. Tu zaznaczamy tylko, że dzienniki centralistyczne namiętnie uderzają na hr. Coroniniego, wprost wyrażając radość z jego ustąpienia. Język i ton tych dzienników wskazuje najdobitniej, że tylko postępowanie lewicy skłoniło hr. Coroniniego do złożenia mandatu i ustąpienia z krzesła prezydialnego Izby deputowanych.

Wczoraj wieczór zgromadzić się miały oba kluby lewicy w celu naradzenia się nad kwestyą następcy hr. Coroniniego. Lewica ma podobno oddać swe głosy na dep. Rechbauera, prawica na ks. Lobkowica, lecz pierwsze i drugie przypuszczenie, szczególniej zaś drugie, jest ze względów politycznych nieprawdopodobnem.

W komisyi dla reformy wyborczéj rozpoczęto już narady nad znanemi wnioskami dep. Lienbachera i Kronawettera; do merytorycznych rozpraw jednak nie przyszło, gdyż większość komisyi przyjęła wniosek księcia Czartoryskiego, aby wpierw rząd objawił swoje zapatrywanie i przedłożył potrzebne daty. W tym celu zaproszonym będzie prezes gabinetu na następne posiedzenie komisyi. Dep. Grocholski oświadczyć miał w toku dyskusyi, iż ustawa o wyborach bezpośrednich nie zniosła przepisu ordynacyj wyborczych sejmowych co do wyboru z łona sejmu deputowanych do Rady państwa. Sprawozdanie z tego posiedzenia komisyi jest w dziennikach bardzo niedokładne, tak, iż niektóre kładą te słowa w usta księciu Czartoryskiemu, niektóre zaś w innéj podają je osnowie. Wstrzymujemy się więc od wszelkich uwag, bo na razie nie można ocenić doniosłości tego przemówienia. Dzienniki uderzają na Czechów, iż poparli zapatrywania Polaków.

Jak już donieśliśmy, parlament niemiecki uchwalił 127 głosami przeciw 111 przekazanie do komisyi projektu ustawy o zmianie okresu budżetowego. Projekt ten nie został przeto odrzucony, jak na to kroiła partya postępowa. Konserwatyści i jedna część centrum głosowali za projektem. Liczba jednak głosujących wskazuje, że znaczna część deputowanych uchyliła się od głosowania, nie przybywszy do Izby.

Germania zaprzecza pogłosce o rozwiązaniu parlamentu niemieckiego w maju i rozpisaniu w lipcu nowych wyborów.

Komisarz rządowy pruski Lucanus wyjechał już z Paderborn, gdzie miał naradę z nowo wybranym zawiadowcą dyecezyi kanonikiem Drobe. Wnosi ztąd tyle tylko *Westfäl. Volksbl.*, że umowa co do zarządu majątkiem kościelnym zawartą została, a przeto prawdopodobnie X. Drobe nie będzie wezwany do złożenia przysięgi. Nie daje to jeszcze podstawy dla układów ze Stolicą apostolską, ale może stać się punktem wyjścia.

Rada miejska berlińska nie obradowała nad rezolucyą przeciw kanclerzowi z powodu jego wystąpienia przeciw podatkowi czynszowemu, ale były w tem zgromadzeniu interpelacye w tym przedmiocie, na które daną była odpowiedź, że wszystko odbywa się w porządku a przeto skargi kanclerza są bezzasadne.

Nordd. allg. Ztg zbija pogłoski, jakoby rząd był zakłopotany obsadzeniem posady ministra spraw wewnętrznych i ztąd coraz to nowe nazwiska bywały wymieniane. Rzeczywiście jednak jest tylko mowa o dwóch kandydatach, Puttkamerze i Wolffie. Były minister hr. Eulenburg wyjechał do Włoch.

Reforma wyborcza we Francyi jest nieustającym przedmiotem rozbiorów dziennikarskich. Rząd pragnie jednak odwlec tę sprawę, dopóki nie będzie ukończoną subskrypcya pożyczki miliardowej. Barodet ze skrajnej lewicy zamierza skorzystać z kwestyi wyborczej i wnieść chce zwołanie na d. 15 czerwca kongresu dla wyboru konstytuanty, któraby wygotowała nową konstytucyę. Wniosek jego podpisało 47 członków skrajnej lewicy. Rada miejska Paryża prowadzi wielką politykę i słusznie, bo sam rząd zrobił z wyborów do Rad municypalnych i departamentowych kwestyę polityczną. Nowy burmistrz paryski Lacroix, należący do nieprzejednanych, zamierza na uczcie, którą da d. 25go marca *Union de commerce*, zabrać głos po Gambecie i stanowisko jego wyświecić z nieprzyjaznego punktu widzenia. *National* występuje z tego powodu przeciw prowadzeniu polityki przez Rady gminne.

Le petit Journal podał sprawozdanie o rozmowie Grevego z Gambettą. Pokazuje się z niego, że Grévy silniej niż przypuszczano przeciwnym jest reformie wyborczej. Stawiał on trzy powody, dla których jest przeciwnym, a mianowicie: że nie może potępić trybu wyborczego, któremu sam zawdzięcza wybór swój; że Izba dzisiejsza utrwaliła republikę, nie może więc zaprzeczać swemu pochodzeniu; że wybór z list zaprowadzi wielką nierówność w reprezentacyi i w 20 departamentach stłumi mniejszość, której głos nie może być wykluczonym. Twierdzi on, że ministeryum nie powinno pozostać neutralnem w tak ważnej kwestyi, lecz oświadczyć się za, albo przeciw. *Republique française* protestuje przeciw temu podaniu rozmowy Grévego z Gambettą, a tem samem potępia wnioski z niej wyciągnąć się dające. Aby na zewnątrz okazać, iż niema żadnej nieprzyjaźni, Grévy wziąwszy pod rękę Gambettę na balu onegdaj danym u siebie, przechadzał się z nim po wszystkich pokojach i odprowadził go do drzwi.

Bezwzględność partyi liberalnej stojącej dziś u steru w Belgii, stwierdzoną została wypadkiem zaszłym onegdaj w Izbie deputowanych. Prezes Izby Guillery żądał od deputowanego Woeste cofnięcia wyrażenia, które poczytał za ubliżające armii, a lubo Woeste uczynił zadosyć temu wezwaniu, prezes gabinetu Frere-Orban żądał od prezesa Izby, aby wezwał Woeste do porządku. Prezes obstając przy prawie swojem, odmówił, a że większość oklaskami poparła żądanie ministra, prezes Izby złożył swój urząd.

Trzecie czytanie ustawy o zakazie broni w Irlandyi miało odbyć się wczoraj w Izbie niższéj. Izba ta przyjęła wniosek rządu względem wynagrodzenia osób za broń dobrowolnie złożoną.

Onegdaj oświadczył w Izbie Hartington, że nadszedł telegram od rządu indyjskiego donoszący o rozpoczęciu przygotowań do opuszczenia Kandaharu, ale minister dodał, że nie sądzi, aby odwrót Anglików zaraz nastąpił.

Według doniesień z Captown z d. 10 b. m. Carrington rozpoczął znów kroki wojenne przeciw Basutom, którzy stawili silny opór Anglikom.

Trzecie posiedzenie narad ambasadorów mocarstw europejskich z delegowanymi tureckimi wyznaczone zostało na niedzielę. W sprzeczności z doniesieniami o dobrem wrażeniu, jakie ambasadorowie odnieśli z pierwszych narad z delegowanymi tureckimi, zdają się zostawać najpierw wątpliwy ton, w jakim się w sprawie greckiej odzywają organa urzędowe i półurzędowe, przyspieszanie zbrojeń tureckich i gromadzenie znacznej ilości amunicyi w porcie Volo i innych miejscach Tesalii i Epiru, nareszcie ostatnie przemówienie w Izbie greckiej Komundurosa. Żądał on bowiem, aby po zwołaniu rezerw, wolno mu było zalecić powołanie do wojska wszystkich uwolnionych od służby wojskowej. „Środek ten, mówił Komunduros, nie ma mieć znaczenia groźby wojennej, ale znaczenie gotowości do wojny, jeśliby się okazała nieodzowną, do zajęcia prowincyj przyznanych Grecyi konferencyą berlińską, jeśli na przeprowadzenie jej zgodzi się teraz Turcya w umowach z reprezentantami mocarstw“.

Niespodziewane, przynajmniej dla prowincyi, złożenie mandatu przez prezesa Izby deputowanych hr. Coroniniego, jest zarówno charakterystycznym, jak niemiłym wypadkiem. Depesza, która nas wczoraj doszła, nie dała ani jasnego, ani dokładnego wytłomaczenia decyzyi hr. Coroniniego. Przypuszczamy, iż powody musiały być ważne, czekać więc musimy na dalsze w tej mierze z Wiednia wiadomości.

Dziś już jednak wnosić wolno, że nie większość, nie prawica popchnęła do tak pożałowania godnego kroku byłego prezesa Izby, lecz zachowanie się mniejszości wiernokonstytucyjnej. Ona to w swej zaciekłości nie tylko nie umiała uznać i uszanować bezstronnego i rozumnego kierownictwa obradami Izby, ale wciąż, czy to w Izbie, czy w swoich organach kłóła szpilkami prezesa, lub rzucała na niego podejrzenia. Pamiętnemi pozostały hałaśliwe sceny podczas rozpraw nad wnioskiem Lienbachera i udział w nich galeryi. Hr. Coronini uzbrajając się w cierpliwość, nie nakazał wtedy wypróżnienia galeryi, chociaż poważne zdania krok ten doradzały; jednocześnie prezes Izby oparł się żądaniu lewicy — które było tylko manewrem — aby uznać wniosek Lienbachera, jako taki, który zmieniając konstytucyę, wymaga dwóch trzecich większości. Znanem jest obszerne i gruntowne motywowanie, które hr. Coronini odczytał w tej mierze.

Lewica darować mu tego nie mogła, jak w ogóle całego jego przedmiotowego postępowania, i odtąd w jej organach częste przeciw prezesowi a namiętne czytać można było wycieczki, które były wskazówką usposobienia mniejszości roznamiętnionej, z niczego niezadowolonej i głuchej na wszelki głos umiarkowania. Zdaje nam się, że głównie do owego epizodu odnieść należy wczorajsze złożenie mandatu przez hr. Coroniniego. Być jednak może, że od owej chwili zaszło coś nowego za kulisami. Gdyby hr. Coronini usunął się ze względów na większość, nie byłby w swojem piśmie powiedział: „iż nie może liczyć z pewnością na to, że prośba jego o uwolnienie go z prezesostwa Izby przyjętą zostanie.“ Zresztą, całe zachowanie się prawicy, objawy jej żalu na wiadomość o ustąpieniu hr. Coroniniego są najlepszemi dowodami, że nie ona jest powodem opuszczenia przez niego krzesła prezydyalnego i że nie do niej stosować należy słowa pisma byłego prezesa: „że nie inaczej musi tłómaczyć sobie rozmaite, nie pojedyncze zajścia w ostatnich czasach, jak że nie posiada już więcej zaufania.“ Hr. Coronini wybranym został prezesem przez większość, która przez to samo chciała dać dowód umiarkowania i uwzględnienia mniejszości; od chwili jak uznał, że mniejszości nawet jako prezes Izby nie ma już w ręku, że ona unosi i manowcami parlamentarnemi bieży, uznał za stosowne usunąć się. Na lewicę zatem spadać się zdaje cała odpowiedzialność za ten wypadek, który o tyle może być dla niej pożądanym, o ile utrudnia i wikła całe położenie. Lewica uniemożebniła hr. Coroniniemu dalsze kierownictwo Izbą, chociaż nie należał on wcale do prawicy i przez wzgląd na mniejszość obranym został prezesem. Tym sposobem lewica okazała, że nietylko nie jest zdolną do rządzenia, ale że jedynem jej zadaniem uniemożebnienie wszelkiego regularnego biegu wypadków, wszelkiego umiarkowanego postępowania. Wystąpiło ona zatem ponownie, jako czynnik rozkładowy.

Pomimo tego zawsze to przykry wypadek i dziwić się przychodzi, iż nie potrafiono go zażegnać; zaszedł on właśnie w chwili ważnej i bez tego trudnej.

Hr. Coronini, mąż zdolny, praktyczny a nie doktryner, kandydat w przeszłości i przyszłości na prezesa gabinetu, odznaczył się był w delegacyach wspólnych podczas rozpraw nad polityką hr. Andrassego i nad okupacyą Bośni i Hercegowiny zdrowemi poglądami politycznemi i poczuciem interesów austryackich, wznoszącem się po nad namiętności stronnicze i koteryjne zawiści. Wskazanym on był na prezesa Izby za ery hr. Taaffego i gabinetu, który znajdując się wobec większości autonomicznej, pragnął nietylko uszanować prawa i interesa mniejszości wiernokonstytucyjnej, ale także uspokoić jej obawy. W tym też duchu i w tej myśli kierował znakomicie obradami Izby hr. Coronini.

Zastąpić go, pozostając wiernymi myśli, która przewodniczyła jego wyborowi, będzie nader trudnem dla członków większości, i to jest najważniejsza i najbardziej pożałowania godna strona wypadku, nad którym zastanawiamy się. Trudność ztąd głównie pochodzi, że nie ma w Izbie stronnictwa środkowego, i że stanowił je istotnie sam były prezes.

Jest to twarda próba dla większości w chwili krytycznej. Miejmy nadzieję, że wyjdzie z niej zwycięsko, to jest, że da nowy dowód umiarkowania a tem samem swej wyższości.

Hr. Coronini jest i pozostanie człowiekiem politycznym, jednym z rzadkich ludzi prawdziwie politycznych w Austryi między swymi rówiennikami. Jeżeli więc bezpośrednim powodem jego ustąpienia było postępowanie lewicy, może też chwiejność prawicy, brak w niej karności i spójni, czego smutne mamy dowody przy podatku od budynków, nie budząc w nim zbytniego zaufania, przyczyniły się pośrednio do jego cofnięcia się chwilowo z areny parlamentarnej, która traci w nim niezaprzeczenie niepospolitą i dodatnią siłę.

Gdyby tak było, tem większy miałaby obowiązek większość zaradzenia złemu i okazania, iż umie stać na wysokości położenia.

O reklamacyach.

Co robić wobec ogłoszenia, iż czynności reklamacyjne przeciw wynikom zaszacowania dochodu gruntowego w myśl ustawy z 28go marca 1880 rozpoczynają się z dniem 1 b. m., a termin prekluzyjny do wnoszenia reklamacyj upływa z dniem 15 kwietnia 1881?

Oto, pytanie które rozchodzi się jednem echem po całym niemal kraju, wywołując bądź obawy, bądź zobojętnienie oparte na przeświadczeniu, iż czynność reklamacyjna sama przez się i obszerna i wymagająca pewnéj znajomości ustaw i ich zastosowania, nie da się dokładnie przeprowadzić w tym krótkim terminie czterdziesto-pięcio-dniowym, a to tem pewniéj, o ile, że ogłoszenia taryf klasyfikacyjnych uchwalonych przez centralną komisyę podatkową w Wiedniu i zestawień sumarycznych dochodu gruntowego każdéj pojedynczéj gminy, które wedle postanowień ustawy podatkowéj z 6go kwietnia 1879 § 34 dział III ogłoszone powinny były być przed rozpoczęciem terminu reklamacyjnego, prawie jednocześnie z wdrożeniem reklamacyj rozpoczęto.

Nadto zaś, o ile wiadomości w téj mierze otrzymane z rozmaitych części kraju są dokładnemi, w wielu bardzo gminach, nie doręczono dotąd wszystkim poszczególnym właścicielom gruntów, odnośnych arkuszy gruntowych, lub też stosując się do obwieszczenia urzędowego w przedmiocie reklamacyj z d. 1 marca r. b. alinea 7, w którem powiedziano, że przełożony gminy jest tylko upoważniony do wydawania pojedynczym właścicielom gruntów ich arkuszy gruntowych, nie zaś, jak to z treści ustawy z 6go listopada 1879 § 37 wnosićby należało, że jest obowiązany, naczelnicy pojedynczych gmin utrudniają lub wcale odmawiając stronom wydania arkuszów gruntowych, zasłaniają się odpowiedzialnością osobistą co do ich zwrotu.

Również nie we wszystkich powiatowych komisyach szacunkowych znajdować się mają rejestra czyli szczegółowe tabele klasowania wraz z opisem wzorowych gruntów, które to operaty szacunkowe są jedną z najważniejszych podstaw do wnoszenia reklamacyi oznaczonéj ustawą podatkową z 6go kwietnia 1879 § 37 lit. C, z powodu mylnego lub niewłaściwego przydzielenia gruntów do taryfy klasyfikacyjnéj.

Niemniéj nie wiadomo nam, ażali odpis rejestru klasowego każdéj gminy i każdego samoistnego obszaru dworskiego właściwym naczelnikom gminy i zastępcom obszarów dworskich przesłany został, bez którego dopuszczalna reklamacya w myśl ustawy podatkowéj, co do mylnego zaliczenia pewnych gruntów pod względem ich opodatkowania lub uwolnienia od podatku, tudzież z powodu mylnego przydzielenia do klasy taryfowéj w ogóle stałaby się nader trudną a w szczegółach częstokroć nie możliwą.

Wobec więc tego stanu rzeczy, gdy ze strony urzędowéj nastąpić mają jeszcze pewne uzupełnienia co do aktów szacunkowych, gdy dokładne rozpatrzenie się we wszystkich szczegółach wyniku zaszacowania dochodu gruntowego wymaga dłuższego czasu i fachowéj znajomości rzeczy, nie moglibyśmy doradzać wnoszenia reklamacyj gorączkowo, głównie przez wzgląd na kończący się termin reklamacyjny z d. 15 kwietnia r. b.

Bo najpierw jest wszelkie prawdopodobieństwo, że nowella do ustawy podatkowéj z d. 28 marca 1880 uchwalona przed kilkunastu dniami w Izbie deputowanych Rady państwa, a rozszerzająca termin do wnoszenia reklamacyj po koniec maja r. b, wejdzie w życie; a powtóre, gdyby i to nie nastąpiło, co równa się prawie niepodobieństwu wobec odnośnego oświadczenia c. k. rządu, służy już na mocy § 37 art. VII ustawy podatkowéj z 28go marca 1880 c. k. rządowi prawo rozszerzania terminu do wnoszenia reklamacyj, o co w danym razie tem pewniéj kraj nasz upominać się będzie mógł, o ile że w żadnym kraju monarchii austryackiéj prócz w Dalmacyi z większym pośpiechem a wielu razach i niedokładnością niedokonywano zaszacowań, jak to właśnie działo się u nas w ciągu r. 1879.

Przedewszystkiem jednak trzeba mieć na uwadze, ile to myłek i niedokładności ma być sprostowanych za pomocą reklamacyj, jak rozmaitemi mogą być te pomyłki i jak znów szkodliwie oddziaływać one będą w przyszłości, jeżeli należycie sprostowanemi nie zostaną.

Dlatego też pośpiech we wnoszeniu reklamacyj, bez odpowiedniego przygotowania, a wszczególności dokładnego zbadania aktów szacunkowych, nietylko nie przyczyni się do usunięcia niedokładności, lecz nadto zajmie komisye powiatowe rozbiorem reklamacyj, może i słusznych, lecz nie dających podstawy do trafnego rozwiązania przedmiotu spornego.

Zanim interesowani przystąpią do wnoszenia reklamacyj powinni przedewszystkiem przekonać się:

a) Czy arkusz posiadłości gruntowej, czyli wyciąg z obliczenia pomiaru i oszacowània, mający być wręczony każdemu właścicielowi gruntu (bez względu na to, czy posiada on ten grunt samoistnie lub wspólnie) zawiera dokładny Nr konskrypcyjny domu odnośnego właściciela, jego imie i nazwisko, wreszcie miejsce zamieszkania.

b) Czy Nr parceli jest identyczny w arkuszu gruntowym z tymże w protokóle parcel.

c) Czy nazwa niwy, którą objęta jest pewna parcela, jest ta sama w arkuszu gruntowym, co w protokóle parcelacyjnym.

d) Czy rodzaj uprawy wyrażony w arkuszu gruntowym w rubrycе 5 odpowiada odnośnym zapiskom w protokóle parcelacyjnym i mapie katastralnej.

e) Czy powierzchnia ogólna pewnej parceli, wyraża w arkuszu gruntowym tę samą przestrzeń co w protokole parcelacyjnym.

f) Nareszcie, czy wszystkie parcele stanowiące pewną posiadłość gruntową wpisane zostały do od-

---

Część literacko-artystyczna.

Relikwiarz Śgo Stanisława
w katedrze na Wawelu.

Najdroższą pamiątką kościoła katedralnego na Wawelu, najcenniejszym klejnotem skarbca naszego, jest bezwątpienia złoty, drogiemi kamieniami ozdobiony relikwiarz, w którym ze czcią przechowana jest głowa śgo Stanisława, biskupa i męczennika. Relikwiarz ten w przeróżnych przygodach, nieszczęściach i potrzebach krajowych, drogo po wielekroć razy opłacany przez kapitułę krakowską, przetrwał szczęśliwie do dni naszych i z życiem tylko chyba stróżów tych okruchów skarbcowych wydarty być może. Jako dar pobożny, a upominek wysokiej wartości wiadomo, że ofiarowany jest przez królowę wdowę, żonę Kazimierza Jagiellończyka Elżbietę i synów jej, Jana Olbrachta i Fryderyka Kardynała, wykonany zaś był pod okiem i za staraniem biskupa krakowskiego Jana Konarskiego w roku 1504, jak to najwyraźniej świadczy napis wyryty na kraju relikwiarza w tych Słowach: „*Świętemu Stanisławowi, szczególniejszemu patronowi, Elżbieta królowa Polska z synami Janem Olbrachtem, królem i Fryderykiem, kardynałem-biskupem krakowskim, za staraniem następcy jego Jana Konarskiego, relikwiarz ten ofiarowała i podarowała w roku 1504.*“ Kiedy w roku rzeczonym drogi ten klejnot przybył do skarbca katedralnego, i Jan Olbracht, i kardynał Fryderyk już nie żyli, dary ich jednak ofiarowane na ten kosztowny upominek pominięte być niemogły, i dla tego królowa matka imiona ich na wieczną rzeczy pamiątkę położyć kazała. Piękne szafiry i ślicznej wody rubiny, zdobiące niższą część relikwiarza, ofiarował król Jan Olbracht, a to z owego skarbu, znalezionego w roku 1494 w *Collegium artistarum*, z tegoż skarbu złota za *septem millia et medium millenariorum*, to jest za półosma tysiąca dukatów i pereł wiele dał kardynał Fryderyk, a królowa wdowa złożyła perły i drogie kamienie, co zdobią dziś arcybogatą wierzchnią pokrywę relikwiarza. Te szczegóły wiadome były tym zwłaszcza, co opisywali klejnot ten skarbcowy, tym, co opowiadali o nim lub opowiadania słuchali. Nie wiedziano jednak rzeczy wielkiej wagi a pełnej interesu, kto wykonał to arcydzieło sztuki złotniczej, nie wiedziano, jaki jest drugi wewnątrz relikwiarz, w którym jest przechowana głowa świętego Patrona, niewiedziano, jaka mianowicie część i partykuła z głowy śgo Stanisława mieści się w relikwiarzu. Teraz dopiero szczęśliwie rozpoczęta i prowadzona mozolnie wizyta biskupia kościoła katedralnego wszystkie te ciekawości religijne i naukowe rozjaśnia nam radośnie.

Dnia 9 marca z porządku rzeczy przystąpiwszy najdostojniejszy Pasterz do rewizyi kanonicznej relikwij świętych, po obejrzeniu zewnętrznem relikwiarza S. Stanisława, przecięciu sznurków z pieczęciami, polecił nam otworzyć w Swej obecności tak zewnętrzny jak i wewnątrz będący; ten drugi był opieczętowany nienaruszoną pieczęcią kardynała biskupa krakowskiego Jana Aleksandra Lipskiego. Stało się to, i oto obecni ujrzeliśmy całą czaszkę głowy Ś. Stanisława, ucałowawszy pobożnie tę najdroższą relikwię, wszyscy niewypowiedzianie wzruszeni byliśmy i rozrzewnieni wielce, gdy oczy nasze ujrzały najwidoczniejszą szramę na tylnej części czaszki, najwidoczniej pochodzącą od silnego uderzenia lub cięcia ostrem narzędziem. Cięcie to wprawdzie nie było na wskróś zadane, ale raz mógł być śmiertelny.

Oprócz czaszki w jedwabie owinięte były obie szczęki, w górnej było jeszcze 10 zębów, w dolnej 7, wszystkie zdrowiuteńkie, inne widocznie wyjęte jako relikwie.

Te święte szczątki mieściły się w puszce srebrnej okrągłej, zamkniętej na zatyczkę i zapieczętowanej a z wyciętym na wierzchu obwodem, aby kość widoczną być mogła. Po obu bokach puszki wyryty był dwa razy powtórzony herb *Nieczuja*; rysunek herbu z samego początku XVI wieku wskazywał najwidoczniej, że druga puszka dziś wewnątrz będąca zupełnie *ad hoc* oprawiona była wraz z pierwszą, a więc około roku 1504, nie była królewskim darem, ani biskupim, ale prawdopodobnie któregoś z kanoników krakowskich pieczętującym się Nieczują, a że wtedy w gremium prałatów i kanoników jeden był tylko Bernard Wapowski, jego to przeto fundacyi jest ta druga puszka kryjąca głowę Ś. Stanisława.

Spód relikwiarza wysłany był watą i jedwabnemi kawałkami materyi, w której kiedyś owinięte być musiały relikwie Ś. Stanisława; gdy tą podściółkę usunęliśmy, ku naszej niewypowiedzianej radości ujrzeliśmy tem samem pismem co na zewnętrznej części relikwiarza wyryty na spodzie napis jednowierszowy:

MARTINUS MARTINECZ AUTHOR HUIUS OPERIS.

A więc Polak wykonał to arcydzieło sztuki złotniczej, który podziw budzi wszystkich znawców nie pod względem bogactwa, ale pod względem roboty. Polak to robił, a nie cudzoziemiec mistrz z Norymbergi Piotr Vischer, jak mniemano dotąd. Polak i Krakowianin, bo arcymistrz relikwiarza Martinus Martinecz to ten sam *Martinus aurifaber*, który w roku 1513 był i rajcą krakowskim, i złotnikiem nadwornym króla Zygmunta I. Dalsze wyśledzenie szczegółów dotyczących prac mistrzowskich złotnika Marcina z aktów może grodzkich zostawiamy sobie na przyszłość.

X. Polkowski.

nośnego arkusza gruntowego, lub też czy nie wciągnięto innych gruntów nie należących do posiadłości.

Wszystkie tu pod: *b*, *c*, *d*, i *f*, potrzebne sprawdzenia dokonać można zapomocą porównania odnośnych zapisków w arkuszu gruntowym z tymże w protokole parcelacyjnym i mapie katastralnej.

Co się zaś tyczy sprawdzenia ad *a*, to je najłatwiej dokonać można przez porównanie ze stanem faktycznym. Mniemamy zatem, że pierwszą czynnością przygotowawczą przy postępowaniu reklamacyjnem powinno być ściste porównanie rubryk arkusza gruntowego (o ile odnoszą się one do liczby arkusza gruntowego mapy, numeru parceli, nazwy niwy, rodzaju uprawy i powierzchni) z odnośnemi zapiskami w protokołach parceli i map katastralnych, tudzież zestawienie szczegółowe spostrzeżonych mylek przy tem porównaniu.

Czynności tej mniej więcej mogłyby dokonać po gminach zwierzchności gminne przy pomocy średnio ukwalifikowanego pisarza, jak niemniej na obszarach dworskich przełożeni tychże.

Inaczej jednakże rzecz się ma z reklamacyą, o ile ona dotyczy mylnego obliczenia powierzchni, błędów w obliczeniach, mylnej lub niewłaściwej bonitacyi gruntów; tu już zachodzi potrzeba znajomości ustaw o uregulowaniu podatku gruntowego, tudzież wszystkich aktów odnoszących się do szacunku gruntowego, co obszerniej wyłożyliśmy w instrukcyi o postępowaniu reklamacyjnem, która wkrótce nakładem Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego wydaną zostanie.

Z powyższego przychodzimy do wniosku że czynność reklamacyjną należy podzielić na dwie części, na część odnoszącą się do sprostowań wynikłych jedynie z mylnego przeniesienia zapisków protokołu parcelacyjnego i map katastralnych do odnośnych arkuszów gruntowych; i na część obejmującą rzeczowe myłki lub niedokładności w szacunku i obliczeniu.

Gdy wedle postanowień zawartych w § 38 ustawy dodatkowej o uregulowaniu podatku gruntowego myłki w przedmiocie niewłaściwego uwidocznienia posiadłości gruntowej prostuje przełożony powiatowej komisyi szacunkowej t. j. c. k. starosta, bez odnoszenia się do powiatowych komisyj szacunkowych, przeto byłoby rzeczą wskazaną, by reklamacye prostujące te myłki najpierw wniesione były, a dopiero po wniesieniu tych, ażeby przystąpiono do sporządzenia reklamacyj odnoszących się do mylnege obliczenia powierzchni, dochodu grunntowego i niewłaściwej bonitacyi.

Czyniąc powyższą uwagę, mamy na myśli przedewszystkiem gminy wiejskie, które o ile w większości swej przy pomocy własnych organów będą mogły sporządzać reklamacye dotyczące sprostowań co do uwidocznień własności w artykułach gruntowych, o tyleż znów przy reklamacyach w przedmiocie mylnych obliczeń lub bonitacyj muszą być wspartemi siłami fachowemi, których wyszukaniem i dostarczeniem gminom, zdaniem naszem powinny się zająć odnośne Wydziały powiatowe.

Samo zaś podzielenie czynności reklamacyjnej, na dwie części, jak to wykazaliśmy, przyniesie tą korzyść, iż postępowanie reklamacyjne będzie więcej uproszczone, że część tej pracy będą mogły spełniać gminy same, bez pomocy fachowej, i że załatwiwszy się z reklamacyami co do różnic zachodzących pomiędzy arkuszami gruntowemi, a protokołami parcel i mapami katastralnemi, z większą ścisłością można będzie przystąpić do drugiej części reklamacyi t. j. jak to już niejednokrotnie powiedzieliśmy, dotyczącej mylnych obliczeń i bonitacyj.

Ponieważ ustawa o uregulowaniu podatku gruntowego dopuszcza reklamacyę ustną, przeto byłoby wskazanem, by zwierzchności gminne a względnie i przełożeni obszarów dworskich w regule odbierali lub sporządzali z urzędu reklamacye w formie protokółu, i protokół taki z wyrażeniem żądań, jako zbiorową reklamacyę, przedkładali do dalszego urzędowania powiatowej komisyi szacunkowej.

Lwów, dnia 9 marca 1881 r.

Abrahamowicz.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Wiedeń 10 marca.

(A) Od początku ery konstytucyjnej w Austryi jest to pierwszy wypadek, że autonomiści mieli wczoraj i onegdaj większość głosów w Izbie wyższej. Była to większość mała, może tylko przypadkowa, większość w sprawach podrzędnych, ale zawsze to wskazówka bardzo ważna. Większość ta, która wynosiła onegdaj 5, wczoraj 7 głosów i która, zdaniem znawców, mogłaby była być większą, gdyby gabinet tego był pragnął, stała się zatem możebną. Wypadek ten odda usługi stronnictwu autonomicznemu nietylko za gabinetu hr. Taaffego, ale nawet pod innym rządem, który zawsze będzie musiał liczyć się z faktem, iż także w Izbie wyższej, jak to mówią, na dwoje babka wróży. Gdy więc nadspodziewanie, dzięki wytrwałości i przezornej, zręcznej taktyce hr. Taaffego w Izbie wyższej „nowa era“ kwitnąć poczyna, małe chmury gromadzą się nad widnokręgiem w Izbie deputowanych. Że to dzieje się równocześnie, to ponownie świadczy, iż żyjemy w państwie nieprawdopodobieństw. Wśród klubu hr. Hohenwarta, jak to już onegdaj pisałem, Tyrolczycy podnoszą rokosz w sprawie podatku domowego, którego, oparci na starodawnej, przyjemnej praktyce, przyjąć nie chcą. Tyrolczycy w układach z gabinetem pragną cofnięcia tej ustawy, albo odpowiedniego jej zmodyfikowania, lub też przynajmniej kompensacyi, za jaką ma służyć uchwalenie wniosku p. Lienbachera w Izbie wyższej. Ostatnie od woli rządu nie zawisło, podatku domowego zaś gabinet żadną miarą cofnąć nie myśli. Być może, że komisya, jeżeli projekt rządowy wróci do niej, zrobi jakieś zmiany na rzecz Tyrolczyków, lub że ustawa przejdzie mimo oporu ostatnich, albo też upadnie. W takim razie, omijając następstwa polityczne, każdy rząd ujrzy się zmuszonym osobny przedłożyć projekt ustawy o podatku domowym dla Tyrolu wyłącznie, co z pewnością krajowi temu jeszcze gorzej da się we znaki. Bądź co bądź cały epizod z Tyrolczykami jest wodą na młyn opozycyi.

Mowa barona Apfaltrerna w Izbie wyższej o ustawie gruntowej zasługuje na jak największą uwagę. Jest to odprawa świetna dana przeciwnikom i oszczercom komisyi centralnej. Zawiera ona zarazem gruntowny rozbiór całej tak zawiłej kwestyi.

Rząd stanowczo zdecydowanym jest przeprowadzić pobór wojskowy w tak zwanej Krywoszy (okręgu kotarskim). Pogłoski, jakoby władze dalmackie miały przyrzec Krywoszanom dalsze uwolnienie od służby wojskowej, są bezzasadne. Jest to sprawa bardzo drażliwa, wymagająca największej przezorności, aby w okolicach tamtejszych nie wywołać krwi rozlewu. Walka w Krywoszy w chwili obecnej mogłaby łatwo znaleść odgłos w Bośni i Hercegowinie.

Jak wiadomo okręgowa rada szkolna unieważniła wybór p. Twardowskiego jako przełożonego miejscowej rady szkolnej w Wiedniu ze względów niby formalnych, a w rzeczy samej z powodu, że p. Twardowski przyznał się przy konskrypcyi ludności do narodowości polskiej. Otóż wszyscy członkowie tejże miejscowej rady szkolnej zrezygnowali ze swej godności, uzasadniając swój krok oświadczeniem, iż z kwestyj szkolnych robią się kwestye narodowo-polityczne. To samo uczyniły wszystkie damy, które pełniły urząd nadzorczy w szkołach ludowych żeńskich na tymże przedmiocie.

Wiedeń 11 marca.

(A) Tutejszy świat polityczny zostaje pod wrażeniem dzisiejszego posiedzenia Izby deputowanych. Hr. Coronini złożył mandat a tem samem przestał być prezesem Izby. Jest to wypadek przykry dla rządu i dla prawicy, ale wywołany przez lewicę. Pomna bezstronności i umiarkowania, z jakiem hr. Coronini przewodniczył Izbie, prawica umiała szanować cenne przymioty tego męża i wolała jego widzieć na krześle prezesa, aniżeli jednego ze swoich, któryby co krok był narażony na zaczepki i wyrzuty ze strony lewicy. Kiedy zebrała się nowa Izba, prawica mogła była wybierać z pośród siebie prezesa, zrobiła zaś ustępstwo lewicy, wychodząc głównie z tego stanowiska, że, ile możności, prezes Izby powinien być Niemcem. Wiadomo, że wybór padł prawie jednogłośnie na hr. Coroniniego. Odtąd ten były członek niemieckiego klubu postępowego miał ciągłe walki do staczania nie z prawicą ale z lewicą. Dość przypomnieć kwestyę większości przy głosowaniu nad wnioskiem Lienbachera, dalej ustawiczne sprzeczki między hr. Coroninim a pp. Herbstem, Schönererem i t. d., wreszcie artykuły dziennikarskie, tak nienawistne dla osoby hr. Coroniniego. Prawica nigdy go nie zaczepiła, a kiedy dziś p. Smolka odczytał pismo hr. Coroniniego, pierwszy powstał hr. Hohenwart, aby wyrazić żal z powodu utraty powszechnie szanowanego prezesa.

Opozycya, która znieść nie mogła widoku, iż deputowany wiernokonstytucyjny sprawiedliwie i bezstronnie przewodniczy Izbie z większością autonomiczną, dokuczała dopóty hr. Coroniniemu, aż cel swój osiągnęła. Że hr. Coronini uległ i ustąpił, to tryumf dla opozycyi, pragnącej pokazać, że potrafi izolować prawicę i gabinet na niej oparty. Lewica chce, aby rząd stał się rządem jednego stronnictwa, wtedy liczy na jego bliski upadek. Dlatego rezygnacya hr. Coroniniego boleśnie dotknąć musiała zwolenników dzisiejszego gabinetu. Jakież jest teraz zadanie prawicy co do następcy po hr. Coroninim? Dzienniki piszą, że ks. Lobkowitz uchodzi za kandydata na prezesa Izby. Może przecież przekona się lewica, że postępowaniem swojem sama zmarnowała tak ważne i wybitne stanowisko, jak niem jest urząd prezesa Izby. Namiętność opozycyi paraliżować należy roztropnością. Uniknąć w każdym razie trzeba wyboru prezesa z Czech, czy narodowości niemieckiej, czy czeskiej, albowiem taki wybór rozogniłby walkę.

Na dzisiejszem posiedzeniu minister skarbu p. Dunajewski miał świetną całogodzinną mowę przy rozprawie nad podatkiem domowym. Mowa jego zyskała nawet uznanie wśród opozycyi, czego naturalnie nie przyznają dzienniki. Sposób, w jaki dawał odprawę pp. Auspitzowi i Beerowi, zbijając ich ustępami z własnych ich mów poprzednich, silne sprawił wrażenie. P. Dunajewski napomniał także prawicę, aby strzegła własnej jedności.

Wiedeń 11 marca.

(120-te posiedzenie Izby niższej).

Wiceprezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11ej minut 15.

Nowo wybrany poseł Zatorski składa przyrzeczenie wierności.

Prezes gabinetu hr. Taaffe odpowiada na dwie interpelacye, które nas wcale nie obchodzą, bo są znaczenia lokalnego.

Wiceprezes Smolka: Od p. hr. Coroniniego doszło mię pismo, o którego odczytanie pana sekretarza proszę. *(Głosy: słuchajcie! słuchajcie! Wielki ruch w Izbie. Głosy: na miejsca! na miejsca!)*

Sekretarz poseł Czelakowski czyta:

„Wysoka Izbo!

„Gdy wys. Izba, zebrawszy się, powołała mię na swego prezesa, nie taiłem sobie bynajmniej wielkich trudności mojego zadania. Starałem się jak najusilniej sprostać mu, i nie potrzeba mi na własne uspokojenie innego świadectwa, jak głosu własnego sumienia. (*Huczne brawo zewsząd*). Ale w samem rzetelnem usiłowaniu nie zawsze jest rękojmia skutecznego działania. Rozlicznych, nie sporadycznych wydarzeń, których widownią wys. Izba była w czasach ostatnich *(Głosy: słuchajcie! słuchajcie!)* nie mogę tłómaczyć inaczej, jak tylko, że zaufania, które położono we mnie, gdy mię wybrano, nie posiadam już w równej mierze *(głośno przeczą z lewicy i z prawicy)* i doprowadziły mię do bolesnego, jak wyznaję, przekonania, iż na zaszczytnem stanowisku, które dotychczas zajmowałem, nie mogę już służyć wys. Izbie ze skutkiem (*ponownie przeczą*). Wierny, jak zawsze zasadom, jakie wyznają, muszę się go zrzec *(niepokój)*. Regulamin nie pozwala mi zrzec się powierzonego mi urzędu, a nie mogę na pewno liczyć, iżby wys. Izba zechciała uczynić zadość prośbie o zwolnienie; chwytam się przeto dla wykonania powziętego postanowienia jedynego sposobu, który mi służy, i oświadczam, że składam mandat członka wys. Izby. *(Wielki niepokój w całej Izbie)*.

„Wiedeń dnia 11 marca 1881 r.

Coronini.“

Wiceprezes Smolka (*powstawszy*): Pojmiecie panowie, jaką niespodzianką było mi to pismo do mnie wystósowane, które otrzymałem na kilka chwil przed otwarciem posiedzenia, i jak głęboki jest żal mój, że nasz szanowny były prezes mógł powziąć takie postanowienie. *(Huczne brawo zewsząd)*. Utrata współdziałalności znakomitego pod każdym względem męża jest to dla wys. Izby cios ciężki, i mniemam, że podzielacie zemną ten żal głęboki. (*Huczne brawo!*)

Pos. Hohenwart stwierdziwszy, że wrażenie w Izbie z ustąpienia hr. Coroniniego jest w całej Izbie zgodne, jak zgodna była Izba w jego wyborze, wnosi, aby na znak głębokiego ubolewania Izba z miejsc powstała. (*Huczne brawo! Izba powstaje, z wyjątkiem Herbsta.*)

Wiceprezes Smolka stwierdza wyraz ubolewania Izby, dalej czyta przepisy regulaminu o wyborze prezesa i zapytuje, czy Izba zaraz, czy na następnem posiedzeniu chce przystąpić do wyboru.

Pos. Grocholski: Zdaje mi się, że co nie jest na porządku dziennym, tego załatwić nie można. Wyboru prezesa można dokonać dopiero, gdy stać będzie na porządku dziennym. Wnoszę, aby wybór stanął na porządku dziennym posiedzenia następnego.

Wniosek ten przyjęto.

Hr. Hohenwart udaje się do wiceprezesa Smolki i zamienia z nim słów kilka.

Wiceprezes Smolka: Stwierdziłem już wyraz ubolewania Izby. Pos. hr. Hohenwart jednak życzy sobie, aby wys. Izba jeszcze raz powstała dla stwierdzenia zgodności całej Izby. Proszę przeto wys Izbę, aby dla właściwego załatwienia wniosku pos. Hohenwarta zechciała powstać. *(Izba powstaje)*.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Uchwaloną przez Izbę wyższą ustawę o egzekucyi na płace osób w służbie publicznej w pierwszem czytaniu przekazano komisyi prawniczej.

Następuje dalszy ciąg dyskusyi nad projektem o zmianach w podatkach budynkowych.

Pos. Monti oświadcza się za projektem, bo, chociaż wolałby, żeby pociągano do podatków wielki kapitał, uznaje jednak, że ministerstwo skarbu nie może uchylić niedoboru pieniędzmi z powietrza, lecz z kieszeni opodatkowanych, chociażby biedniejszych. Mówca wynurza zaufanie rządowi i większości Izby.

Pos. Lienbacher chce oszędności jaknajwiększych w gospodarstwie publicznem, ale samemi oszczędnościami nie pokryje się niedoboru. Trzeba nowych przedmiotów opodatkowania, a jakkolwiek nie całkiem godzi się na projekt, jednak ze względu na to, że inna większość Izby uchwaliłaby może ustawę jeszcze surowszą, będzie głosował za dyskusyą szczegółową nad niniejszym projektem.

Tu zabiera głos minister skarbu Dunajewski, aby rozlicznemi cytatami z dawniejszych mów posłów z lewicy nie tylko odeprzeć czynione zarzuty, lecz pobić opozycyę na gołwę. Wyborną mowę tę podam jutro wedle stenogramu.

Po przemówieniu pos. Dipaulego, który oświadczył się za dyskusyą szczegółową w nadziei, że w niej uchwalone będą ulgi dla Tyrolu, a który nadto w sposób dosadny dał odprawę lewicy co do jej nagłych sympatyj dla Tyrolu zamknięto dyskusyą ogólną. Jako mówcy generalni zabrali głos: pos. Greuter, który również oświadczył się za dyskusyą szczegółową w nadziei ulg dla Tyrolu, już przyobiecanych, a wyrzekł się obietnic lewicy *(wielka wrzawa na lewicy; głosy: wymienić nazwiska obiecujących! — mówca odpowiada: nie wymienię!)*, które to obietnice miały na celu tylko rozbić prawicę, co się nie powiedzie, przynajmniej nie przez posłów konserwatywnych z Tyrolu, którzy nigdy przyjaciół nie opuszczają; następnie pos. Wittmann, który mówił przeciw projektowi.

Sprawozdawca komisyi poseł Dzieduszycki wygłosił mowę treści więcej politycznej niż o podatkowości, a zebrał oklaski prawicy. Apostrofując lewicę, mówił do niej przez *„Ihr“* (zamiast *Sie*), co wywołało głośne protesty lewicy.

Do sprostowania faktów zabrał głos pos. Menger, by nadużyć cierpliwości Izby w długiej polemice z Dipaulim. Przy sposobności mówca raz jeszcze zaprotestował przeciw przemawianiu przez *„Ihr.“*

Poseł Dipauli prostuje sprostowanie Mengera.

W imiennem głosowaniu uchwalono 177 głosami przeciw 160 głosom przejść do dyskusyi szczegółowej.

Poseł Dzieduszycki stwierdza, że nie rozumiał nawet protestu przeciw *„Ihr.“* My Polacy jesteśmy tu w tem trudnem i smutnem położeniu że musimy myśleć w jednym języku, a przemawiać w innym. Nie myślałem bynajmniej obrazić przez to wyrażenie panów z lewicy. *(Brawo! z prawicy, głębokie milczenie na lewicy)*.

Koniec posiedzenia o godzinie $4^{1}/_{2}$ — następne w poniedziałek.

Wiedeń 10 marca.

☐ Konferencye posłów z Serwerem i Ali Nizami baszą trwają już kilka dni, ale dotąd nie wiemy o nich nic bliższego. Dyplomaci przyrzekli sobie tajemnicę, będąc zdania, że projekt sądu rozjemczego zawdzięcza swój upadek głównie niedyskrecyi angielskich dzienników. Porta musiała już na wczorajszem posiedzeniu oznajmić koncesye, które zamierza zrobić. W ministerstwie spraw zewnętrznych powiedziano mi dzisiaj, że posłowie bardzo są zadowoleni z zachowania się rządu tureckiego i że mają nadzieję doprowadzenia rokowań do skutku.

Podały niedawno angielskie dzienniki wiadomość o propozycyi niemieckiej względem wyspy Krety. Zdaje się to być prawdziwem. Propozycya ta była już dawniej robioną i jest dzisiaj przedmiotem rokowań między gabinetami. W razie gdyby ofiarowane przez Portę koncesye były niedostateczne, wtedy tylko mocarstwa wystąpią z ową propozycyą o ustąpienie Krety na rzecz Grecyi. Nie jest to wszakże jeszcze pewnem, gdyż dotąd niema zgody w tym względzie między mocarstwami.

Rokowania z Niemcami w kwestyi odnowienia traktatu handlowego rozpoczną się d. 14 b. m. w Berlinie. Pełnomocnicy austryaccy jadą dzisiaj wieczorem: ze strony ministerstwa spraw wewnętrznych hr. Wolkenstein i bar. Glanz; ze strony austryackiej ministerstwa handlu radca Bazant i p. Stibral, ze strony węgierskiej pp. Matenkowicz i Mihalowicz.

Konferencya austro-turecko-serbsko-bułgarska w sprawie kolejowej, miała dotąd dwa posiedzenia. Delegaci serbscy i bułgarscy przedłożyli memoryał odpowiadający na projekt austryacki, przedłożony na pierwszem posiedzeniu. Wszyscy delegaci są zdania, że trzeba najprzód ułożyć ogólne zasady umowy, zanim się przystąpi do dyskusyi szczegółów. Innemi słowy, projekt austryacki nie został przyjęty bezwarunkowo za podstawę obrad, jak sobie tutaj życzono. Rząd nie ma szczęścia ze swojemi *avant-projets*. Największych trudności należy się spodziewać ze strony Bułgaryi.

Sprawy monarchii.

(Z komisyi Izby deputowanych). W komisyi podatkowej toczyły się 9 b. m. dalsze rozprawy nad projektem ustawy o kwocie podatku gruntowego. Dr Schaup uzasadniał swój wniosek zniżenia taryf dla ról w Dolnej Austryi o 10 prc., dla ról i łąk w Górnej Austryi o 10 prc., w Styryi dla łąk o 5 prc., dla pastwisk i połonin alpejskich o 10 prc., dla lasów o 20 prc.; w okręgu insbruckim dla ról i łąk o 15 prc., dla winnic o 10 prc. Ubytek w podatku powstały w skutek tego zniżenia, miałby być rozłożony na inne prowincye; na Galicyę wypadłoby ztąd zamiast uchwalonej przez komisyę centralną sumy 5,560.471 złr., suma 5,661.113 złr., a więc o 100,642 złr. większa.

Dep. Jaworski oświadcza się przeciw wnioskowi podnosząc, że Galicya regulacyą podatku gruntowego została w pierwszym rzędzie dotknięta. Wyższe opodatkowanie Galicyi jest już i tak ze względu na stosunki ekonomiczne tego kraju tak dotkliwe, że Galicya nie będzie w stanie ponosić tego ciężaru.

Dep. Walterskirchen popiera wniosek Schaupa o ile on tyczy się Styryi. Z Galicyi nie pojawiła się w Wiedniu ani jedna deputacya chłopska, co najlepszym jest dowodem, że życzenia tego kraju znalazły w uchwałach centralnej komisyi zupełne uwzględnienie.

Radca ministeryalny Mayer jako zastępca rządu oświadcza się przeciw wnioskowi Schaupa, który uwzględnia tylko niektóre kraje, gdy tymczasem rząd starał się wszystkim ulżyć ciężaru. Kraje protegowane przez p. Schaupa zostały już w komisyi lepiej od innych traktowane; i tak zniżono czysty dochód Dolnej Austryi o 478.000 złr., Górnej Austryi zaś o 313.000 złr. Ponieważ raptowne podwyższenie podatku byłoby uciążliwem, ustanowił rząd powszechne peryody przejściowe.

Dep. Jaworski w odpowiedzi Walterskirchenowi nadmienia, że podczas pobytu N. Pana w Galicyi przedłożono Jego Ces. Mości tylko petycyę sejmu galicyjskiego w sprawie podatku gruntowego, żadnej zaś deputacyi w tej sprawie nie dopuszczono.

Dep. Neumayer jest zdania, że niesprawiedliwości, jeżeli się jakie okażą, usunięte być mogą tylko w drodze reklamacyj.

Dep. Granitsch oświadcza się za wnioskiem Schaupa.

Dep. Doblhammer mniema, że w drodze prawidłowego postępowania reklamacyjnego więcéj uzyskać będzie można, niż przez wniosek Schaupa. Górna Austrya mogłaby zrzec się dobrodziejstwa reklamacyi tylko pod warunkiem, gdyby taryfy dla ról i łąk zniżono o 15 prct. a dla innych rodzajów kultury o 10 prc. Z wniosku Schaupa wynikłaby dla Górnéj Austryi tylko niekorzyść.

Dep. Dipauli oświadcza, że wstrzyma się od głosowania.

Po przemówieniu Schaupa za a referenta Meznika przeciw wnioskowi, odrzuciła komisya najprzód wniosek Doblhammera następnie zaś Schaupa 18 głosami przeci 14.

Schaup zapowiedział, że wniosek swój podniesie w Izbie jako wotum mniejszości.

Ziemie Polskie.

(Zajścia w uniwersytecie warszawskim). Znane już są z dawniejszych sprawozdań zajścia między uczniami uniwersytetu warszawskiego, mianowicie, że gdy w jednej z knajp publicznych zwanej „Herkulanum“ a uczęszczanej przez uczniów (przeważnie Rosyan) zjawili się jacyś grajkowie wędrowni, student medycyny Ostrowidow kazał im grać aryę z opery Glinki „Życie za Cara“, współpracownik zaś *Dniewnika Warszawskiego*, Samarin objawił chęć słuchania „Marsylianki“ lub „Z dymem pożarów“. Ztąd zaszła kłótnia dość skandaliczna i doszło podobno do bójki. Otóż awantura ta, czysto knajpowa stała się powodem daleko ważniejszych następstw, w których wzięli udział wszyscy prawie uczniowie uniwersytetu, nawet Polacy, bez względu, że w burdzie pierwotnej miała udział młodzież wyłącznie rosyjska. Rzecz się tak miała dalej: ów student medycyny Ostrowidow, popowicz z głębi Rosyi, wychowaniec jednego z seminaryów duchownych, znany między kolegami z tego, że się chciał wszędzie odznaczać wielkim patryotyzmem rosyjskim, od kacapskiego stroju aż do manii rusyfikowania Warszawy, miał jeszcze i ten zwyczaj iście „patryotyczny“, że o wszelkich objawach życia między studentami, przeciwnych, jak mu się zdawało, tendencyom rosyjskim, donosił natychmiast oberpolicmajstrowi. Owóż i po zajściu w „Herkulanum“, uważał za swój obowiązek donieść zaraz oberpolicmajstrowi, że Samaryn i jego towarzysze są rewolucyonistami, ponieważ nie chcieli słuchać aryi z „Życia za Cara“, a woleli „Marsyliankę“, lub „Z dymem pożarów“. Oberpolicmajster Buturlin, jako człowiek rozsądny, nie chciał robić żadnego użytku z tego donosu i cała ta sprawa skończyłaby się była na niczem, gdyby nie to, że „patryotyczny“ czyn Ostrowidowa stał się jakimś sposobem wiadomym całej korporacyi uczniów uniwersytetu. Oburzenie przeciw „patryocie“ wrzało przez cały tydzień między młodzieżą, aż wreszcie trzydziestu kilku słuchaczów medycyny umyśliło udać się do rektora Błohowieszczeńskiego z prośbą, aby Ostrowidow, jako „donoszczyk“, był z uniwersytetu wydalonym. Rektor nie przyjął tej deputacyi, lecz tegoż samego dnia, spotkawszy jednego z jej uczestników, powiedział mu, że mogą przyjść do niego do kancelaryi, tylko w mniejszej liczbie, i objaśnić swe żądania. Nazajutrz deputacya uczniów, złożona z kilku, stawiła się u rektora i z pewnem rozdrażnieniem oświadczyła, że cały uniwersytet domaga się, aby Ostrowidow był wydalony jako szpieg i denuncyant.

Rektor bronił Ostrowidowa, powiadając, że donosu i szpiegowstwa w jego postępku nie widzi. „Znalazł się on może bez taktu, i nic więcej, ale uczynił to dla swojego bezpieczeństwa. Wszak swojej bytności i rozmowy z oberpolicmajstrem nie ukrywał wcale, lecz opowiadał o tem każdemu... Szpiegi tak nie postępują, i t. d.“ Ale wszystkie te argumenta rektora nieprzekonały studentów, którzy oświadczyli kategorycznie w słowach stanowczych; że: „Ostrowidow jest szpiegiem i powinien opuścić uniwersytet“ i że: „jeżeli władze go nie usuną, to my sami wypędzimy go, ponieważ pomiędzy sobą mieć go nie możemy“... Na tem skończyła się rozmowa studentów z rektorem, który prosił, aby uczniowie uczęszczali na wykłady, a on „rozważy sprawę i coś postanowi.“ Studenci jednak, nie tylko medycyny, ale i innych fakultetów, zaprzestali odtąd zupełnie uczęszczać na wykłady, a natomiast zbierali się gromadami, to na korytarzach, to w podworcu, na jakieś narady. Nareszcie dowiaduje się rektor, że studenci mają odbyć walne zgromadzenie w sali gabinetu anatomicznego. Salę tę każe zamykać. Pomimo tego jednak w dzień naznaczony studenci zgromadzają się w innej auli i zapełniają korytarze. Rektorowi donoszą, że zgromadziło się studentów około 700. Przestraszony rektor jedzie osobiście do oberpolicmajstra, prosząc go o pomoc policyjną, a nawet zbrojną dla rozpędzenia studentów. Szczęściem oberpolicmajster znalazł się znów tak rozsądnie, że żądanej pomocy odmówił, przekonawszy rektora, że jest to sprawa, która da się załatwić środkami pokojowemi. P. Błahowieszczeński wraca i posyła inspektorów i dziekanów, aby skłaniali młodzież do rozejścia się. Rosyjskie przemowy inspektorów studenci przyjmują sykaniem i gwizdaniem. Inspektorowie zaczynają mówić po polsku i dowiadują się od uczniów, że żadne niebezpieczeństwo nikomu od nich nie grozi, lecz że nieustąpią, pokąd władze uniwersyteckie niewydalą formalnie szpiega Ostrowidowa. „Pokąd on nie zostanie wypędzony, — na wykłady nikt z nas chodzić nie będzie. Bądź co bądź on musi być usuniętym, bo my postaramy się o to, lecz jeżeli wydalą go władze, on wyjdzie z uniwersytetu całym, jeżeli zaś my będziemy zmuszeni wypędzać go, to może być z nim źle bardzo... Oświadczamy to uroczyście i nieustąpimy ani kroku, będąc przygotowani na wszystko...“

Inspektorowie i dziekani donoszą o tem wszystkiem rektorowi — i cóż się dzieje? Oto rektor zwołuje nadzwyczajne posiedzenie rady uniwersyteckiej, która po kilkogodzinnych obradach postanawia: „Przedłożyć studentowi Ostrowidowi, aby przeniósł się do innego uniwersytetu.“

Oczywiście, że takie rozwiązanie sprawy uspokoiło stanowczo studentów, którzy powrócili spokojnie do domów, a nazajutrz zjawili się wszyscy na wykłady, jak gdyby nic niezaszło...

Krążą po Warszawie pogłoski, z dość pewnych pochodzące źródeł, że p. Błahowieszczeński ma opuścić uniwersytet warszawski i być przeniesionym w głąb Rosyi; uważają to za następstwo jego zachowania się w tej sprawie.

(Nowa dyecezya). Jako wyjaśnienie zagadkowej depeszy telegraficznej o ustanowieniu w Królestwie Polskiem nowej dyecezyi „grecko katolickiej“, przytaczamy z *Nowosti* następującą wiadomość: „Słyszeliśmy, że w celu najskuteczniejszego wzmocnienia wiary prawosławnej w łonie byłych unitów w Królestwie Polskiem, połączonych z kościołem prawosławnem w 1875 r., zamierzonem jest utworzenie specyalnej dyecezyi chełmskiej z samodzielnym arcybiskupem. Wiadomo, że po zniesieniu b. chełmskiej dyecezyi grecko-unickiej, b. unici w gub. lubelskiej, siedleckiej i suwalskiej zostali przyłączeni do dyecezyi prawosławnej warszawskiej i w m. Chełmie, punkcie centralnym b. unii, zainstalowany został tylko wikaryat arcybiskupa warszawskiego“.

Widzimy tedy, że nowe rozporządzenie Synodu prawosławnego nie stanowi żadnych ulg, jakby to pozornie z wiadomości telegraficznych zdawać się mogło, lecz zgodnie z przytoczonemi przez nas wiadomościami z *Politische Correspondenz*, wzmacnia i utrwala system dotychczasowy względem Unitów.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 12 marca.

Marszałek Dr Zyblikiewicz wyjeżdża stąd dziś wieczór do Lwowa, gdzie zaraz obejmuje zarząd Wydziału krajowego.

— **Ks. Adam Sapieha** w przejeździe z Wiednia, gdzie w Izbie panów świetne odniósł zwycięstwo, bawi w naszem mieście. Był on wczoraj na recepcyi u hr. Tarnowskich na Szlaku.

— **Dzisiejszy stan Wisły** wzrósł po nad zwykły poziom o 2'5 metrów (250 centimetrów). Onegdaj starostwo z Wieliczki zażądało telegraficznie dwóch łódek do Brzegów, zalanych Wisłą, które tam zaraz wysłała ekspozytura policyjna w Podgórzu.

— **IX koncert** Towarzystwa muzycznego w Krakowie odbędzie się w poniedziałek dnia 14 b. m. w sali redutowej z współudziałem księżny Marceliny Czartoryskiej, protektorki Towarzystwa, oraz orkiestry 40go lin. pułku i p. kapelmistrza E. Patzkego, pod kierunkiem artystycznym Stanisława Niedzielskiego. Program jest następujący: Kozłowski Karol: „Boga rodzico“, hymn Jul. Słowackiego na solo, baryton, chór mieszany i orkiestrę; dzieło polecone do wykonania na konkursie Tow. w roku 1880; Maszyński: „Pieśń żniwiarska“, słowa Syrokomli, chór na sopran, alt, tenor i bas, uwieńczony 2gą nagrodą na konkursie Towarzystwa w r. 1880; Żeleński: „Śpiew aniołów“, słowa Kaplińskiego, na solo, sopran, chór żeński i orkiestrę. Mozart: Koncert Nr 7, C moll na fortepian z towarzyszeniem orkiestry, kadencya K. Gounoda, wykona ks. Czartoryska; Dawid Fel.: „Puszcza“, oda symfoniczna w 3 oddziałach na solo tenorowe, chór męzki, orkiestrę i deklamacyę; część I.: *a*) Obraz puszczy, *b*) Wyjście karawany, *c*) Burza na puszczy, *d*) Pochód karawany; część 2.: *a*) Noc, *b*) Fantazya arabska, *c*) Taniec Almeów *d*) Wolność puszczy, *e*) Marzenia nocne; część 3.: *a*) Wschód słońca, *b*) Śpiew Muezzina, *c*) Odjazd karawany.

— **Dowiadujemy się** od komitetu urządzającego koncert p. Bylickiego na dzień 21 marca na dochód internatu o następującym programie: Uwertura Galla na orkiestrę, 2) Piąty koncert Beethovena na fortepian z towarzyszeniem orkiestry pod dyrekcyą p. Patzkiego, 3) Impromptu i Mnuet Moszkowskiego, 4) Oberek Maszyńskiego — Krakowiak i Walc L. Morelowskiego, 5) Sonata Szopena H. Moll, 6) Pieśni Galla odśpiewa p. Romuald Lelek, 7) Walc i Etuda brawurowa Moszkowskiego, 8) Allegro de concert Szopena.

— **Promenade-Concert** na korzyść Towarzystwa św. Salomei odbędzie się znów jutro w górnych salach Sukiennic. Początek o godz. 5ej, a koniec o 8ej po południu.

— **Cyrk.** Jutro odbędą się w cyrku dwa przedstawienia, z których pierwsze rozpocznie się o godzinie 4ej popołudniu, drugie o godzinie $7^{1}/_{2}$ wieczorem.

— **Psie głosy nie idą w niebiosy** — mówi przysłowie. Do jakiego stopnia zuchwalstwa zabezpieczonego bezkarnością dochodzi *N. fr. Presse*, świadczą o tem szydercze jej uwagi nad listem pasterskim Biskupa krakowskiego, z którego podaliśmy część tyczącą się święcenia niedzieli. Oczywiście, że główną winą czcigodnego Biskupa w oczach polakożerczej i bezwyznaniowej gazety jest, iż jest on bratem ministra.

— **Ekspozytura policyjna w Podgórzu** odstawiła dzisiaj do tamtejszego sądu powiatowego Karola Lisowskiego, wyrobnika, który w sprzeczce ugodził nożem w plecy swego przeciwnika i zranił go.

— **Przewiezienie zwłok B. Jabłońskiego.** Proszeni jesteśmy o doniesienie, że wykonaniem projektu złożenia wieńca od Polek na trumnie ś. p. Bolesława Jabłońskiego, zajęła się szczególniej pani Stojowska.

Wczoraj o godzinie 1ej minut 48 popołudniu przybyły zwłoki Jabłońskiego do Pragi; pogrzeb z niezwykłą okazałością nastąpi na cmentarzu Wyszehradzkim jutro o godzinie 2ej. Na trwałą pamiątkę zasług zmarłego poety utworzono w Pradze „Fundusz Jabłońskiego“, i na ten cel zebrano w przeciągu kilku dni w redakcyi *Pokroku* przeszło 120 złr.

— **Czeska Trzebowa** 10 marca. *(E. Jel.)* Pod głębokiem wrażeniem doznanem w Krakowie, spieszę donieść, że zwłokom ś. p. Jabłońskiego zaraz tam, gdzie się zaczyna język czeski na Morawie, mianowicie na stacyi w Ostrawie Morawskiej, oddały towarzystwa miejscowe hołd wdzięczności, do jakiej cały naród czeski czuje się dla zmarłego obowiązanym. Wielki zastęp obywateli oczekiwał około godziny pierwszej w nocy na pociąg krakowski, z pochodniami daleko wśród ciemnej nocy blask swój rzucającemi. Gdy pociąg stanął i wagon ze zwłokami został otwarty, przemówił Dr Chleborad, oddając cześć narodowemu poecie. Następnie śpiewał chór pieśń pożegnawczą, a gdy pociąg ruszył zabrzmiało z wszystkich ust i z wszystkich serc rzewne „z Bohem“. Do wieńców krakowskich dołączono pierwszy wieniec z kwiatów ojczystych w Morawskiej Ostrawie, w owem miejscu, gdzie żywioł czeski coraz więcej się wzmacnia. Liczne deputacye oczekiwały również na pociąg w Przerowie, w Ołomuńcu i wreszcie w Czeskiej Trzebowie, gdzie wieczór urządzi się do zwłok z miasta „provod“. w którym wezmą udział cechy i towarzystwa miejscowe z pochodniami. Nadmienić wypada, że zwłoki muszą w Trzebowie stać do rana, zkąd wprost do Pragi odwiezione zostaną. Całe miasto i okolica wezmą udział w tej żałobnej uroczystości. Nadeszły wiadomości, że tak samo w Czechach, jak „w bratniej Morawie“ lud uczci swego poetę i że mu choć po kwiatku rzuci na trumnę, która już teraz prawie całkiem jest wieńcami pokryta. Do Trzebowy przyjechał z Litomyśla prof. Alojzy Jirasek znany powieściopisarz, oraz inni jako deputacya miasta Litomyśla. Szczegóły pozwolę sobie donieść z Pragi, jednak muszę nadmienić, że wyraz sympatyi i współczucia Polaków wzbudza u wszystkich uczucia pełne wdzięczności. Ma się rozumieć że polskie wieńce wszyscy chcą widzieć, czemu delegat Swatobora naturalnie jak najchętniej czyni zadość. Napisy i wiersze na wieńcu zacnych Polek na wstążkach odczytywane są głośno.

— **Burza.** We środę w nocy powstała szalona burza w Wiedniu i trwała przez czwartek. Zrządziła ona wielkie szkody w budynkach, ogrodach i w Praterze, zrywała dachy, obalała kominy, wyrywała drzewa z korzeniami. Wiele osób na ulicach wywracało się, niemogąc utrzymać się na nogach, i kilkanaście z nich zostało ranionych, a niektóre bardzo niebezpiecznie. Parę osób było formalnie pochwyconych burzą i rzuconych pod koła wozów tramwayu, które je przejechały.

— **Popularność cesarzowej Elżbiety w Nubii.** Cesarzowa ma, jak wiadomo, od r. 1873 między służbą swą Nubijczyka. Pochodzi on z miasta Dongola nad Nilem, gdzie rodzina jego używa pewnej powagi. Ojciec jego jest kaznodzieją w meczecie tego miasta. Przed kilku laty pozwoliła Cesarzowa swemu murzynowi, który silnej doznawał tęsknoty za krajem, odwiedzić swoje miasto rodzinne, i kazała go zaopatrzyć w potrzebne na podróż fundusze. Otrzymał on również listy polecające do konsulatów austryackich w Egipcie i Nubii, aby mu w danym razie udzieliły opieki. Gdziekolwiek więc młody murzyn znalazł się, opowiadał o dobroci serca dostojnej swojej pani i rozdawał jej fotografie, równie jak jej dzieci. Odtąd fotografie te są rozpowszechnione w Nubii i arcyksiążę Rudolf, który w tym tygodniu z pogranicznego miasta Assuan zwiedzić ma naprzeciwko leżące miasto nubijskie Szellat, zdziwi się niepomału, jak popularną między Nubijczykami jest dostojna jego matka i w ogóle cała jego rodzina.

— **Arcyksiążę Rudolf w Egipcie.** Z Kairu donoszą dnia 10go marca: Dla powitania Arcyksięcia w Assuan przybyła deputacya misyi katolickiej z Korosko w Nubii. Następca tronu zrobi z nubijskiego miasta granicznego Szellat wycieczkę na wyspę Philä. W Renneh zakupił Arcyksiążę kilka biżuteryj egipskich dla swej narzeczonej. Otrzyma ona także w darze album egipskie, do którego Arcyksiążę zbiera ryciny. W podróży z Gergeh do Assuanu nocował Arcyksiążę ciągle na okręcie.

— **Drażliwość ks. Bismarka**, jaka się w nim obecnie spostrzegać daje, przypisują wypadkowi zaszłemu w jego rodzinie, o którym dzienniki niemieckie zlekka już nadmieniają. Oto starszy syn kanclerza Herbert, prawa jego ręka i jedyny dziś człowiek, mający dosyć silne nerwy, aby módz pracować z żelaznym człowiekiem, miał bez pozwolenia ojca wyjechać do Włoch, może do Monaco, gdzie znajdować się ma także słynna z piękności, uwiecznionej przepysznym portretem Rychtera, księżna Carolath, którą zamierza podobno rozwieść a następnie zaślubić. Fatalny a zdradny figiel amorka nietylko miał zasmucić ks. kanclerza jako ojca, ale zwłaszcza jako męża stanu, bo pozbawiłby go jedynego współpracownika, na którego mógł liczyć, którego ani upokarzać, ani łamać, ani procesów kryminalnych wytaczać niepotrzebował. Oczywiście, pozostawiamy dziennikom niemieckim, mianowicie *Presse*, odpowiedzialność za domysły.

— **Miła niespodzianka.** Dwaj mieszkańcy prowincyi rozmawiali w ostatni wtorek, stojąc przed obrazem bitwy pod St. Privat w nowej panoramie w Berlinie o szczegółach tej walki, w której brali czynny udział jako artylerzyści gwardyi. Wtem wchodzi dwóch elegancko ubranych panów w towarzystwie dystyngowanej damy i jeden z nich począł dawać bardzo pouczające wyjaśnienia o przebiegu tej bitwy, podczas gdy dwaj artylerzyści o niejeden także interesujący epizod umieli potrącić. Nagle zjawił się strzelec, który zwróciwszy się do mężczyzny, opowiadającego z taką świadomością o bitwie, rzekł: „N. Panie! powóz zajechał.“ Pokazało się, ku wielkiej radości artylerzystów, że był to król saski, który z małżonką swą i szwagrem arcyksięciem Karolem Ludwikiem, służył im za *cicerone*.

— **Karolina Amalia**, wdowa po królu duńskim Chrystyanie VIII, zmarłym r. 1848, umarła d. 10 b. m. w Kopenhadze, licząc lat blisko 85.

— **Poradność dziennikarska.** Przed ostatnią wystawą w „Salonie“ paryskim, postanowił komitet niedozwalać przed dniem otwarcia wstępu do sal wystawy żadnemu krytykowi ani referentowi artystycznemu. *Figaro* używał wszelkich sposobów, aby tę uchwałę przełamać, lecz nadaremnie. Wtedy wpadł na myśl utalentowany kronikarz tego dziennika Albert Wolff podejściem postawić na swojem. Przebrany za wyrobnika, przyniósł on obraz, który jeden z jego przyjaciół przeznaczył do „Salonu.“ Wśliznąwszy się tym sposobem, znalazł łatwą sposobność przypatrzenia się najgłówniejszym obrazom. Nikt niedomyślał się w człowieku ubranym w bluzę, w czapce głęboko wciśniętej na czoło, który włożywszy ręce w kieszenie, zwolna przechodził po salach patrząc obojętnie na obrazy, jednego z pierwszych krytyków paryskich. Tym oryginalnym fortelem spłatał Albert Wolff niepospolitego figla nieubłaganym Katonom komitetu wystawy. W dniu otwarcia „Salonu“ przyniósł *Figaro* kilkoszpaltowy opis najznakomitszych dzieł, jakie się znajdowały w „Salonie.“ Panowie komitetowi zdumieli, a Albert Wolff śmiał się pocichu. *Figaro* wynagrodził pomysł swego współpracownika osobnem honoraryum 5000 franków.

— **Z dworu rosyjsk'ego.** *Standard* zamieszcza doniesienie z Berlina, że car Aleksander od chwili pojednania się z swoją rodziną, przyszedł do siebie i znów się poświęca sprawom państwa. Zawarto ugodę, że księżna Dołgoruki nie będzie nigdy carową. Oświadczyła ona sama małżonce następcy tronu, że W. księżna pozostanie zawsze pierwszą damą w państwie. Myśl oddania następcy tronu rejencyi została zaniechaną.

TEATR. W niedzielę dnia 13 marca, po raz drugi; poemat dramatyczny w 1 akcie, oryginalnie napisany, przez Aurelego Urbańskiego: *Dramat jednej nocy* i oparetka w 2ch aktach: *Żaki.* Początek o godzinie 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskiem otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich

— D. 11go marca pochmurno, chwilami płatki śniegu; termometr od +1·0 doszedł do +5·0 C. Barometr z małą zmianą; o godz. 7ej rano d. 12 stan jego był 737·3 millim., termometru +0·6 C. Wiatr północno-zach.

— W niedzielę d. 13go marca: Ś. Krystyny p.; w poniedziałek 14go: ŚŚ. Zacharyasza i Matyldy.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

W dniu 10 b. m. odbył Wydział historyczno-filozoficzny posiedzenie, na którem Dr Piekosiński czytał pracę swoją zawierającą odpowiedź na zapatrywania się prof. Dra Bobrzyńskiego i prof. Dra Smolki o organizacyi pierwotnej społeczeństwa polskiego, z której zdamy sprawę w feiletonie. Po odczytaniu tej pracy, wywiązała się dyskusya, w której brali udział Dr Bobrzyński i Dr Smolka, zapowiadając wywód swych zapatrywań na najbliższe posiedzenie Wydziału.

Wyszła dziś w osobnem odbiciu z *Przeglądu Polskiego* rozprawa Dra Jerzego Mycielskiego p. n. *Kandydatura Hozyusza na biskupstwo Warmińskie* w r. 1548 i 1549. Kraków 1881 8⁰ str. 113.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Kasa Oszczędności w Krakowie.

Stan wkładek dnia 31 stycznia 1880 roku . . . . . . złr. 7,053,014 c. 92
Od 1go do 28go lutego 1881 złożono . . . . złr. 182,517 c. 32
Razem złr. 7,235 532 c. 24
Od 1go do 28go lutego 1881 roku . . . . złr. 186,937 c. 68
Stan wkładek dnia 28 lutego 1881 roku . . . . złr. 7,048,594 c. 56

Kasa oszczędności w Nowym-Sączu.

W Nrze 49 *Czasu* z r. b. w korespondencyi pod napisem: „Kółko rolnicze. Z Bocheńskiego 27 lutego“ uczyniono wzmiankę, że kasa oszczędności w Nowym Sączu, obniżywszy procent od wkładek na 5%, każe od pożyczek płacić jak dawniej 10%.

Z powodu tej wzmianki otrzymujemy od dyrekcyi pomienionej Kasy Oszczędności wyjaśnienie, że do d. 1 b. m. płacono od przeważnej części wkładek 6%, od pożyczek zaś hipotecznych do r. 1878 pobierano 9%, obecnie zaś 8%. Ponieważ dopiero teraz pozwoliło namiestnictwo płacić od wszelkich wkładek 5%, przeto dyrekcya przystąpić będzie mogła „do zniżenia i tak zresztą umiarkowanej i stosunkom miejscowym odpowiedniej 8% odsetkowej stopy od pożyczek dopiero obecnie, gdy przeminie okres przejściowy, do zwrotu wkładek zast zeżony“.

(Kolej podkarpacka). Odbieramy list z Jasielskiego, z którego dowiadujemy się, że tydzień temu przybyło do Jasła z Nowego Sącza trzech inżynierów generalnej inspekcyi kolei żelaznych w Wiedniu i że pp. ci, jako eksperci ministerstwa handlu udali się przez Tarnowiec, Jedlicze, Dobieszyn ku Krosnu, zkąd do Sanoka i dalej ku Husiatynowi zmierzać mieli. Przejazd tych ekspertów trasą Biecz, Jasło, Krosno i badanie na niej wszystkich stosunków, uważają w Jasielskicm za wskazówkę, że ministerstwo zainteresowało się tą trasą. Po powrocie techników do Wiednia, wysłani mają być eksperci dla zbadania stosunków handlowych wzdłuż pomienionej trasy.

Wiedeń 11 marca.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku stawały transakcye po 32·50 złr.

Peszt, 10 marca: —·—— złr. — **Wrocław**, 10go marca: w miejscu 53·60 ofiarow., na marzec 53·60 mrk. ofiarow. — **Szczecin**, 10 marca: w miejscu 53·80 mrk., na wiosnę 55·— mrk., na maj-czerwiec 55·50 mrk. — **Berlin**, 10 marca: w miejscu 55·— mrk., na kwiecień-maj 55·80 mrk., na czerwiec-lipiec 57·40 mrk., na sierp.-wrześ. 57·60 mrk. — **Paryż**, 10 marca: na ten miesiąc 62·— frk., na kwiecień 61·75 frk., na maj-sierpień 60·25 fr., na wrzesień-grudz. —·— frk.

Nafta. Wiedeń, 11go marca: za 100 kilo z dworca z cłem: 17·75—18· - złr. — **Tryest**, 10 marca: za 100 kilo bez cła 11·50—11·75 złr., — **Brema**, 10 marca: za 50 kilo 8·60 mrk. — **Hamburg**, 10 marca: w miejscu 8·50 mrk., na marzec 8·75 mrk., na wrzesień-grudz. 8·50 mrk. — **Antwerpia**, 10go marca: za 100 kilo 22·25 frk. — **Nowy Jork**, 9 marca: za galonę 8¾ ct. pap., w **Filadelfii** 8¾ ct. pap.

Wiedeń 10 marca.

Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 3625, zabitych wieprzów 1056, zabitych owiec 272, żywych owiec 2728, żywej nierogacizny 1438.

Cielęta płacono 30 do 40, 48 złr., zabite wieprze 48 do 58 złr., zabite owce 30 do 40, 48 złr., żywe owce ciężkie (dla wywozu) 50 do 54 złr., lekkie 38 do 42 złr. za 100 kilo mięsa; żywą nierogaciznę galicyjską 34 do 38, 40, złr.; węgierską 50 od 55 złr. za 100 kilo żywej wagi.

J. Krzysztofowicz. W. Amirowicz & K. Schels
Café Stierböck.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z dnia 9 marca. — **Wiedeń**: pszenica 11·25 do 12 25 złr.; żyto od 10·70 do 11·20 złr.; okowita pr. 10,000 liter procent od 32·25 do 32·50 złr. — **Buda-Peszt**: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 11·10 do 11·20 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od 12·12 do —·— złr. — **Berlin**; pszenica żółta 208·—; żyto —·— złr.; spirytus loco 55·10; olej rzepakowy 52·40 złr. — **Szczecin**: pszenica: —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż**: mąki 159 kilogram. 62·10 złr.; olej rzepakowy 71·75 złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław**: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr.: **Kolonia** pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Telegramy własne „Czasu.“

Lwów 12 marca. Dziś w Wydziale krajowym ankieta wzięła pod obrady referat Popiela o internacie seminaryum nauczycielskiego.

Wiedeń 12 marca. Wyjąwszy *N. fr. Presse*, wszystkie inne dzienniki opozycyjne wyrażają się o Coroninim z pełnem poważaniem. *Nr. fr. Presse* raduje się, że stosunki wyjaśniły się. *Presse, Fremdenblatt* występują z bardzo ciężkiemi zarzutami przeciw partyi liberalnej za obalenie Coroniniego. Oba kluby wiernokonstytucyjne wyraziły ubolewanie swoje z powodu ustąpienia Coroniniego, którego powrotu szczęśliwego w nowym wyborze na deputowanego wyglądają. Partya wiernokonstytucyjna wymienia Rechbauera jako swego kandydata na krzesło prezesa; wszystkie zaś trzy kluby prawicy, jak zapewnia *Presse*, głosować będą na Smolkę jako prezesa, na Goedela jako pierwszego wiceprezesa a jednego członka partyi wiernokonstytucyjnej chcą mieć drugim wiceprezesem.

Wiedeń 12 marca. Jak *Presse* utrzymuje, bliskiem jest zawarcie ugody z bankiem dla krajów koronnych względem kolei tranwersalnej. Bar. Rodicz ma na swojej posadzie w Zadarze pozostać do września.

Berlin 12-go marca. Jak twierdzi *National Ztg* w kołach parlamentarnych utrzymuje się wiadomość o dalszych krokach pod względem zbliżenia się między Prusami a Watykanem. Puttkamer ma być tylko tymczasowym ministrem spraw wewnętrznych, gdyż Cesarz chce go zatrzymać na posadzie ministra wyznań. *Nordd. allg. Ztg* prowadzi dalej zaczepki przeciw partyi postępowej. Mowa kanclerza w Izbie przeciw spółce postępowców (których gospodarkę w Radzie miejskiej nazwał przez aluzyę do amerykańskiego *Tamany-Rink*, berlińskim *Ring*) rozpowszechnianą jest w pisemkach ulotnych w Berlinie.

Telegramy biura koresp.

Berlin 12 marca. Aż do mianowania stałego ministra spraw wewnętrznych, będzie minister wyznań Puttkamer sprawował tymczasowo obowiązki naczelnika tego ministerstwa.

Londyn 12 marca. Izba niższa odrzuciła 255 głosami przeciw 36 wniosek Parnella o odrzucenie projektowanej ustawy względem zakazu broni w Irlandyi i uchwaliła w trzeciem czytaniu ustawę tę 236 głosami przeciw 26.

Petersburg 12 marca. *Gołos* donosi z Odessy: Pomimo środków użytych przez rząd turecki, poczyniono i tutaj środki ostrożności dla przeszkodzenia wdarciu się zarazy. Statki przychodzące tu z azyatyckich portów Czarnego morza mają sobie wskazane odrębne miejsca dla zarzucania kotwic.

Bukareszt 12 marca. W Izbie deputowanych interpelował Vernesku o pogłoskę względem mniemanego obwołania Rumunii królestwem i pyta: czy rząd przedsięwziął jakie pod tym względem kroki u mocarstw. Prezes gabinetu odpowiedział wśród oklasków Izby: Rumunia jest wolnem państwem, ma więc prawo wynieść swego monarchę do godności króla a nawet cesarza, jeśli uczynić to zechce. Rząd przedłożył Izbie projekt ustawy o zamianie długu bieżącego.

Konstantynopol 12 marca. Sułtan wysłał jenerała Veli Rizę dla powitania Arcyks Rudolfa w Jaffie (St. Jean d'Acre).

Konstantynopol 12 marca. Porta ma podobno zażądać odroczenia posiedzenia posłów, na jutro naznaczonego, gdyż rozpatrzenie się w linii granicznej, którą zaproponuje, nie zostało jeszcze ukończone.

Kursa. — **Wiedeń** 12-go marca. 2 godz 30 min. po poł. Renta papierowa 73 50. — Renta srebrna 76·—. — Renta złota 90·50. — 6% Renta złota węgierska 112·20. — Losy z roku 1860 130 10. — Akcye Banku Narodowego 814·—. — Akcye kredytowe 292·30. — Londyn 117·25. — Srebro —·—. Napoleony 9·28—. — Lombardy 105·75. — Losy 1864 roku 172·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 273·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172 50. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 153·50. — Anglo-Bank 127·—. Obligacye indemn. galicyjs. 99·50. — Losy prem. węgierskie 113·75 — Akcye kolei Koszycko-Bog. 138·50.— Akcye kolei półn.-zach. austr. 198·—. — 6% Listy zast. hipoteczne 103·65.— Marki 57·10. Ruble 121 50. — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziemskiego 100·50.

Usposobienie giełdy: słabsze.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 12 Marca.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjski za 100 rs.	120 50	123 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 50	1 67
Marki niemieckie za 100 marek	57 —	58 —
Dukat ważny	5 50	5 60
20 frankówka	9 24	9 36
Imperyał ważny	9 50	9 62
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony sreb. płatne „	99 50	— —
Listy zastawne i obligi. (we Lwowie za 100 złr. w. a.; Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.)		
6% pożyczka krajowa galicyjska	102 —	105 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	99 —	100 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	92 75	94 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	99 90	101 75
6% listy „ banku hipot.	103 —	104 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	102 —	104 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 —	101 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 50	96
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	103 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 50	107 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I [za 100 rubli] (rub. i kop.)	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli]	97 —	99 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	98 25	99 50
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	85 50	87 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	272 —	275 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	170 —	172 50
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	296 —	308 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 75	21 —
Losy miasta Stanisławowa	24 —	26 —

Wiedeń 11 Marca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	73 30	73 45
4⅕% „ srebrna	75 70	75 85
4% „ złota	89 95	90 10
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	121 50	121 75
4% Losy z roku 1860 po 500 złr.	129 75	130 25
4% „ „ 1860 „ 100 złr.	132 50	133 —
„ „ 1864 „ 100 złr.	172 25	172 75
„ „ 1864 „ 50 złr.	171 —	172 —
Losy Como-Renten	27 —	28 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	104 50	105 50
Bukowińskie „ „	98 —	99 —
Galicyjskie „ „	99 60	100 —
Morawskie „ „	103 75	104 75
Niższo-austryackie „ „	105 50	106 50
Wyższo-austryackie „ „	102 75	103 50
Szląskie „ „	105 —	— —
Styryjskie „ „	104 75	105 75
Siedmiogrodzkie 7% „	94 75	95 25
Węgierskie „ „	96 40	97 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	95 25	95 75
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	127 50	128 —
6% Renta węgierska złota	111 95	112 10
4% „ „ „ (za Ostbahn).	87 50	87 75
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	127 —	127 25
Boden-Credit węgierskie 140 złr.	— —	— —
„ „ austryackie 80	232 —	232 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	289 50	289 75
„ „ węgierskie 200 „	264 50	265 —
Depositen-Bank 200 „	222 —	222 50
Escompt Gesell. niż. austr. 500 „	800 —	805 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	813 —	815 —
Unionbank 100 „	128 50	128 85
Verkehrsbank ogólny 140 „	137 —	137 50
Wied. Bankverein 100 „	127 —	127 50
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume 200 „ 5%	159 50	160 —

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	587	589 —
Elżbiety 210 „ „	203 —	203 50
Linz-Budweis 200 „ „	182 —	183 —
Salzburg-Tyrol 200 „ „	174 50	175 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2268	2275
Franciszka Józefa 200 „ „	180 25	180 75
Gal. Karola Ludwika 210 „ „	272 50	273 —
Koszycko-Oderberg. 200 „ „	137 —	137 50
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 „ „	171 —	171 50
Nordwest austr. 200 „ „	197 25	197 75
„ „ Lit. B. 200 „ „	245 25	245 75
Rudolfa 200 „ „	159 —	159 25
Siedmiogrodzka I 200 „ „	151 —	151 50
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 „ „	289 75	290 25
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	104 75	105 25
Theisbahn (Cisańska) 200 „ „	246 —	248 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	153 50	153 75
„ Nord-Ost 200 „ „	153 50	154 —
„ Westb. Stuhlw. 200 „ „	160 75	161 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Kredit allg. złotem płatne	116 —	— —
5% „ „ „ papier. 33 lat	101 75	102 25
6% Towa. kred. krakowskiego 18 lat	100 —	— —
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	— —	107 —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	100 50	— —
5½% „ „ złote . 36 lat	95 50	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	93 25	94 —
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	100 50	101 —
5% „ „ „ nowe 37 lat	100 50	101 —
6% „ Bank. Hipot. lwow.	103 75	104 —
6% „ „ Włość.	100 50	101 —
5% Bank. austr. węg. (National.) wal. a.	102 10	102 30
5% Szlązko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	100 50	102 —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit . 34 lat	99 75	100 75
5½% „ Boden Kredit-Institut	102 25	102 75
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	91 50	91 90
Alföld-Fiume 200 „ „	93 —	93 25
„ „ Em. 1874 200 „ „	91 25	91 50
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety 100 „ 4½%	99 —	99 50
„ Em. 1862 300 „ „	99 —	99 50

	płacą	żądają
Elżbiety Lnz-Budweis . 200 złr. 5%	101 70	102 —
„ Em. 1870 . 200 „ „	100 50	— —
„ „ 1872 . 200 „ „	101 25	101 75
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	100 40	100 70
Eperies.Tarn. węg. część 300 „ 5%	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	106 25	106 75
„ „ wal. austr. „	102 25	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	107 50	107 75
„ poż. 14 milion. 1872 „	105 25	105 75
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	103 50	104 —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	101 80	102 10
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	101 25	101 75
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	103 25	103 75
„ II „ 1867 300 „ „	101 70	102 20
„ III „ 1871 300 „ „	101 75	102 25
Koszycko-Oderb. . 200 złr. 5%	94 60	94 90
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	93 20	93 60
„ II „ 1867 300 „ 5%	99 —	99 50
„ III „ 1868 300 „ „	94 25	94 50
„ IV „ 1872 300 „ „	92 75	93 —
Nordwestb. austr. . 200 „ „	101 50	102 —
„ „ Lit. B. . 200 „ „	100 90	101 10
„ „ Em. 1874 200 „ „	120 —	120 50
Rudolfa . 300 „ 5%	98 —	98 25
„ Em. 1869 . 300 „ „	97 30	97 80
„ Em. 1872 . 300 „ „	96 90	97 20
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	113 —	113 50
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	85 40	85 70
Staatseisenbahn fr. 500 . 3%	175 —	176 —
Südbahn (Lombardy . 500 fr. 3%	129 40	129 70
„ „ . 200 złr. 5%	112 50	113 —
Theissb.-Gesell. „ „	101 —	101 50
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	88 —	88 25
„ „ II Em. 200 „ „	85 50	86 —
„ Nordost . 300 „ „	87 20	87 50
„ „ złotem . 200 „ „	107 —	107 25
„ Westbahn . 200 „ „	94 —	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	89 25	— —
Losy.		
5% Donau.Regul. . złr. 100	112 —	112 25
Premiowe Wiedeńskie „ 100	120 —	120 50
„ Węgierskie „ 100	114 —	114 50
3% „ Tureckie fr. 400	22 —	22 25
Kredytowe złr. 100	181 25	181 75

	płacą	żądają
Clary złr. 42	42 —	— —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	106 25	107 —
Inszpruku „ 20	24 50	25 —
Keglewicha „ 10%	17 50	— —
Krakowskie „ 20	20 —	20 50
Ofner (miasta Budy) „ 40	41 50	42 50
Palffy „ 42	40 —	40 50
Rudolfa „ 10½	19 50	— —
Salma „ 42	50 25	51 —
Salzburgskie „ 20	22 —	22 25
St. Genois „ 42	45 75	46 —
Stanisławowskie „ 20	24 —	25 —
4½% Tryesteńskie „ 105	128 50	— —
4% „ „ 50	65 50	— —
Waldsteina „ 21	32 —	32 50
Windischgrätza „ 21	38 75	39 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 53	5 55
20 frankówki	9 28	9 29
Imperyały rosyjskie	9 53	9 55
Funty szterl. angielskie	11 73	11 78
Liry tureckie złote	10 60	10 62
Marki niemieckie za 100 marek	57 15	57 20
Rubel papierowy za 100	121 50	121 75

Lwów 11 Marca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	301 —	304 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 30	101 30
4% „ „ „ „	93 40	94 40
5% „ „ „ 37-letnie	100 30	101 30
5% „ „ Banku hipot. gal.	103 20	104 20
6% „ „ „ włościań. gal.	102 50	104 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	99 30	100 30
6% „ pożyczki krajowej	102 —	— —

Warszawa 8 Marca.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
4% Listy zastawne II seryi	— —	— —
kupon	— —	084
5% „ „ nowe 1869 r.	—	99 40
kupon	— —	105
4% Listy likwidacyjne	—	86 20
kupon	— —	107

Przyjmuje się wszelką bieliznę

do drukowania i rysowania

monogramów, wstawek, narożników, bukietów i t. p. oraz wszelkie roboty kościelne na atłasie, aksamicie w zakres haftu wchodzące jako to: stuły, ornaty, alby, ekrany, obrusy i t. p.

Udzielane także być mogą **lekcye rysunków.** W **Krakowie** przy ulicy Dominikańskiej pod Nr. 490. (598-3-3)

Magazyn mebli własnego wyrobu

Juliana Kalisza

istniejący od lat 7 przy ulicy **Długiej Nr. 38, obecnie przeniosłem na ulicę Floryańską Nr. 334** w pałacu JO. Księcia Lubomirskiego i takowy połączyłem z **magazynem wyrobów tapicerskich pana K. Sadowskiego.** — Magazyn zaopatrzony w doborowe meble własnego wyrobu, a mianowicie: szafy, łóżka, kredense, toalety, stoły, garnitury wyścielane, sofy, szeslongi, fotele, materace itp. Podejmuje się także wszelkich zamówień, przerabiania mebli, wyklejania pokoi, dekorowania salonów, wogóle w zakres stolarski i tapicerski wchodzących robót, ręcząc za spieszne i dokładne wykonanie. (623-4-6)

J. Kalisz, stolarz.
K. Sadowski, tapicer z Warszawy.



Piękność młodości trwale zachować jest zadaniem życia każdej **damy** i wymaga szczególniej bardzo troskliwej pieczy cery. Dla utrzymania cery czysto i delikatnie, dla upiększenia i odświeżenia, usunięcia plam, czerwoności piegów i wszelkich nieczystości cery szczególniej zaś zmarszczek i fałdów natychmiast i na zawsze, należy najmocniej polecić doskonałą w swym skutku zadziwiającą

Ravissante

Dr. Lejosse w Paryżu

jako zbadany jedynie nieszkodliwy środek do zachowania cery. Jest-to szacowną tajemnicą gotowalnianą eleganckich dam w Paryżu, Londynie itd., że zachowują w starości świeżość młodości. Wskutek tego **Ravissante** uznaną została w tak wielu wypadkach że jako pierwszy środek upiększenia znajduje się w gotowalni każdej damy. Cena wielkiej oryginalnej flaszeczki **złr. 2·50**, małe **złr. 1·50** z opisem użycia.

Eau Dentifrice Ravissante
Woda do ust Ravissante

bez wszelkich kwasów, przyrządzona z tonicznych i balsamicznych pierwiastków roślinnych najodpowiedniejszych dla pielęgnowania ust i zębów.

Woda ta uśmierza natychmiast każdy ból zębów, wzmacnia dziąsła, utrwala emalię, wstrzymuje zgniliznę i nadaje ustom i oddechowi przyjemnego odświeżającego smaku i woni.

Kto tę dotychczas niezrównaną wodę do ust raz spróbuje, przekona się o cudownym niemal skutku i nigdy innej używać nie będzie.

Flaszka oryginalna **1 złr.** (146-3-4)

Skład w Krakowie u p. **Stockmara** apt. i prawie we wszystkich aptekach na prowincyi. Listowne zamówienia wykonywa odwrotnie centralny skład rozsyłkowy preparatów Ravissante Friederike Schwarz Parfumerie Rathausplatz 9, w Budapeszcie.

Tylko jeszcze krótki czas

może starczyć zapas objętych od masy konkursowej wielkiej fabryki Britannia srebra towarów z Britannia srebra, tembardziej, że towary te sprzedaje w drobnych partyach, a więc może każdy następne garnitury że tak powiem

☞ prawie za darmo ☜

nabyć. Za nadesłaniem należytości lub też za zaliczką 7 złr. otrzymać może każdy następne przedmioty, 63 sztuk najlepszego ciężkiego srebra Britannia, które nawet po 25 latach zostaje tak białe, jak srebro 13-łutowe, za co poręczam, mianowicie:

6 **noży stołowych,** ostrze z angielskiej stali,
6 najlepszych **widelców** z Britannia srebra.
6 ciężk. **łyżek stołowych** „ „
12 najlep. **łyżeczek** „ „
6 najlep. **sztućców** „ „
1 ciężka **chochla** „ „
1 ciężka **chochelka** „ „
12 najlep. **podstawek** „ „
2 gustowne **lichtarze** „ „
3 pięk. ciężkie **pucharki do jaj** „ „
3 wspan. **podstawki do cukru** „ „
1 **sitko do herbaty** najlep. „ „
1 **cukierniczka** lub **pieprzniczka** „
3 **łyżeczki do jaj** z Britannia srebra.

Wszystkie te przedmioty wspaniałe, 63 sztuk, które dawniej kosztowały przeszło 30 złr. kosztują razem tylko 7 złr. Ośmielam się zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, aby nie zamieniała mojego ogłoszenia z

oszukańczemi ogłoszeniami

które w ostatnich czasach tak górę biorą. Za rzetelne i gust wykonanie nadchodzących zamówień ręczy moja oddawna jako bardzo rzetelna znana firma. Bardzo wiele podziękowań i następnych zamówień od bardzo poważnych osób o doskonałości i trwałości towarów sprowadzonych odemnie, którychto podziękowań ogłosiłem już małą część, reszta zaś z powodu braku miejsca nie może być umieszczoną, można przejrzeć w mojem biurze. Kto zatem za swe pieniądze chce otrzymać dobry i rzetelny towar a nie hołotę, niechaj się uda z zaufaniem do jedynego miejsca prawdziwego towaru;

L. NELKEN
Britanniasilber-Fabriks-Hauptdepot Wien, Mariahilf, Windmühlgasse 26.

Jeżeli towar nieodpowiedni, obowiązuje się publicznie zwrócić pieniądze bez żadnej trudności. Z powodu fałszowania należy dobrze zapamiętać adres i podać dokładnie ulicę.

Wszelkie przez inne firmy ogłaszane garnitury
nowo poprawnego
Britannia srebra

co jest najzwyklejszą hołotą, są u mnie w równej liczbie, tylko na żądanie, o 1 złr. taniej do nabycia. (51-18-)



Pracownia Kamieniarska
Fabiana Hochstima

w Krakowie, róg ulicy św. Gertrudy i Starowiślnej, wprost kościoła Dominikhnów, obok plantacyj

zaopatrzona jest w

NAGROBKI

z najtrwalszego piaskowca własnych łomów, marmuru lub granitu wykończone, w różnych cenach, począwszy od 30 złr. w. a. Przyjmnją się zamówienia i wedle nadesłanych rysunków; oraz

posadzki różnobarwne marmurowe i ogniotrwałe mozaikowe, ktore po ułożeniu podobne są do kobierca.

Ceny zniżone. (728-1-18)

ŚRODKI weterynarskie
Franciszka Jana Kwizdy

w Korneuburgu,

c. k. nadwornego dostawcy.

Z licznych doniesień o używaniu tych wyrobów przytaczamy następne:

Wielmożny Pan Franciszek Jan Kwizda, c. k. nadworny dostawca w Korneuburgu.

Od blisko 20 lat używam Pański **c. k. koncesyonowany proszek korneuburski dla bydła** i osiągnąłem nim w najrozmaitszych wypadkach tak znakomite skutki, że czuję się spowodowanym, donieść Panu w krótkości o doświadczeniach, które doznałem poprzednio jako komendant szwadronu na koniach służbowych, tudzież następnie na moich koniach gospodarczych.

Nabrałem **przekonania,** że proszek korneuburski dla bydła **działa wybornie w kaszlu i zołzach, sprawia gruntowne oczyszczenie krwi i przeczyszczenie soków,** gdyż lekko rozwalnia i tym sposobem odprowadza z ciała wszelkie zepsute soki i nieczystości krwi. Jak proszek ten u młodych koni rozcieńcza i oczyszcza krew, tak wzmacnia u starych koni **siłę trawienia** żołądka i kiszek do tego stopnia, **że z karmy cały pożywny pierwiastek wyciągnąć mogą.** Przeto zyskają nawet stare konie taką **wytrwałość, działalność i zewnętrzne** wejrzenie, że nawet co do ich wieku pomylić się można.

Znalazłem u koni **silnie podległym kolkom,** że już początkowo przy użyciu proszku korneuburskiego dla bydła, **napady kolek znacznie osłabły i nie tak niebezpieczne** się okazały, a wreszcie **przez ciągłe podawanie tego nieocenionego proszku dla bydła zupełnie ustały. Brak apetytu** znika przez domieszanie troszki proszku dla bydła między karmę; z prawdziwą radością można widzieć, jak bydło **dobrze się trzyma i swobodnie buja,** gdy dawniej smutnie zwiesiło łeb przy pełnym żłobie.

Oparty na **tak długoletniem i gruntownem zauważaniu** wypowiadam moje zdanie, że żaden posiadacz bydła nie powinien zaniechać dawania każdej sztuce swojego bydła codziennie trochę tego wybornego proszku korneuburskiego dla bydła. Każdy, ktokolwiek próbę przez krótki tylko czas powtórzy, musi moje zdanie podzielić i zaprowadzić u swych koni i bydła rogatego **bezustanne używanie proszku korneuburskiego,** co jest pierwszą **ekonomiczną** i **sanitarną** regułą i **co tylko na własną korzyść wypaść może.**

Bisamberg, 31 maja 1877 r.

Józef Dabsch,
c. k. rotmistrz pensyonowany i burmistrz.

Panu Hrabiemu de Montigny w Paryżu.

Z łaskawie mi przysłanego c. k. uprz. płynu przywrotczego **Fr. Jana Kwizdy c. k. nadwornego dostawcy w Korneuburgu** zrobiłem użytek u jednego konia cierpiącego oddawna na nogę, a **już po skończeniu jednej flaszki choroba zupełnie usunięta została.**

Przekonałem się, że ten płyn przywrotczy posiada **wiele doskonałych przymiotów.**

Hyeres (Var), 26 kwietnia 1878. (33)

Hrabia Dawid Beauregard.

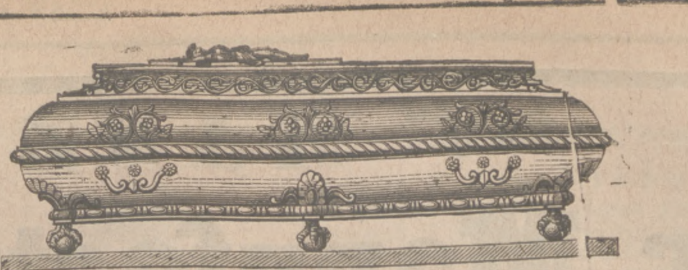
Prawdziwe mają na sprzedaż:

w **KRAKOWIE** hurtownie: M. Jawornicki, częściowo: Ed. Radler apt., W. Redyk apt., A. Siedlecki apt., F. Sobierajski apt., E. Stockmar apt., J. Trauczyński apt., K. Wiszniewski apt., M. Markiewicz apt., — we LWOWIE hurt: P. Mikolasch apt., J. Beiser apt., Z. Rucker apt., częściowo: K. Krzyżanowski apt., J. Piepes apt., A. Sklepiński apt, — w BEŁZIE A. Gross apt., — w BIAŁEJ E. Keller apt., A. Reichert spadk. apt, J. Knaus, — w BIELSKU G. Johanny apt., J. A Stanko apt., — w BOCHNI F. Reiss apt, P. Niedzielski, J. A. Butkiewicz, J. Michnik, — w BÓBRCE W. Miedlicki apt., — w BRODACH Ed. Liszka apt., K. B. R. Witosławski apt., M. Kulak apt., — w BRZEZANACH Br. v. Dembiński apt., B. Fadenchecht, — w BUCZACZU L. Neumann, — w BURSZTYNIE Paweł Oswald apt., — w CHOROSTKOWIE Isaak Katz, — w CZERNIOWCACH J. Golichowski apt., W. Alth apt., Ig. Schnirch, — w DROHOBYCZU H. Blumenfeld apt., — w GRÓDKU Aleks. Tomaszewski apt., — w HUSIATYNIE Witold Czerny apt., — w JAROSŁAWIU Wiktor Rohm apt., — w JAŚLE Józef Steinhaus, — w JAWOROWIE p. Wład. Lachowicz apt., — w KOŁOMYI J. Sidorowicz apt., Ed. Stenzel apt., — w KOMARNIE Al. Empel spadk. apt., — w KOSSOWIE Stanisław Bursa, — w KRASNY J. J. Knöpfelmacher, — w LEŻAJSKU S Strizowa. — w LIPNIKU August Fuchs apt., — w MYSŁENICACH M. Gutmann i B. Schöngut, — w NADWORNY W. Dziembowski apt., — w NOWYM-SĄCZU W. Filippek apt., R. Jakubowski apt., Kosterkiewiczowej wdowy spad., — w NIŻNIOWIE Fr. Kraus, — w OBERTYNIE Michałowski apt., — w PODWOŁOCZYSKACH Gustaw Morawetz, — w POMORZANACH Manaczyński, — w PRZEMYSLU L. Nahlik apt., J. Maszewski apt., F. Gajdeczka, Ed. Machalski, — w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski apt., — w PODHAJCACH A. Kaczkiewicz apt., — w POLSKIEJ OSTRAWIE M. Putze apt., — w PRZEWORSKU Feliks Switalski, — w RZESZOWIE J. Schaitter i Sp., — w SĘDZISZOWIE J. Mizerski apt., — w SOKALU Julian Hausberg apt., — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt., J. Macura apt., A. Beill apt., — w STRYJU J. Zagórski apt., D. J. Nussenblatt & Co., — w SAMBORZE C. M. Cesar apt., — w SZCZUROWY W. Hainz apt., — w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz apt., Hermann Kohane apt., E. Frantz, — w TARNOWIE W. Müldner i Sp., W. T. A. Wielogórski, J. R. Leszczyński, L. Chodacki apt., E. Rank apt., J. Ried apt., — w USCIU BISKUPIM Moses Auerbach, — w USTRZYKACH Jul. Riedl apt., — w WOJNIŁOWIE Ernest Stieber apt., — w ZBOROWIE T. Radolowicz apt., — w ZYDACZOWIE M. Berdasz aptek., — w ŻYWCU Heczko i Golecki apt., L. Kloska apt, — w ZÓŁKWI Ad. Dadlec apt.

☞ Także znajdują się Składy prawie we wszystkich miastach Galicyi, o ktorych od czasu do czasu ogłasza się w niniejszem piśmie.

☞ Kto mi wskaże naśladującego mój uprzywilejowany znak fabryczny w ten sposób, że osobę pociągnąć mogę do sądowego ukarania, **otrzyma wynagrodzenie aż do wysokości 500 złr.** ☜

Fr. Jan Kwizda
k. k. Hoflieferant.



Skład trumien metalowych

w najnowszym guście i w wielkim wyborze znajdują się **w podworcu XX. Franciszkanów.**

(282-5-24) **FR. EBERT.**

E. Scheringa esencya pepsynowa (płyn ułatwiający trawienie) zrobiony według **Dr. Oskara Liebreicha, profesora farmakologii przy uniwersytecie berlińskim.** Przewlekłe trudności trawienia, powolne trawienie, palenie w żołądku, zaflegmienie żołądka, skutki zbytniego używania spirytuozów i t. d. usunięte będą w krótkim czasie przez ten przyjemnie smakujący płyn. Cena flaszki 2 marki.

Scheringa Zielona apteka
w Berlinie N. Chaussee-Str. 19 (Wittich & Benkendorf).

Skład u aptekarza **K. Wiszniewskiego w Krakowie.** (164-3-)

NA PLACU POD ZAMKIEM

Cyrk Augusta Krembsera.

W niedzielę dnia 13 marca 1881 r.

2 wspaniałe przedstawienia świąteczne

wyższej sztuki jeżdżenia konno, gimnastyki i tresowania koni.

Występ pierwszych artystów i artystek, jazda konno i przedstawienie najlepiej tresowanych koni w ujeżdżalni i na wolności.

Wszelkie bliższe szczegóły podane są w plakatach i kartach do rozdania.

Początek 1 przedstawienia o godz. 4 popołud., 2 przedstawienia o godz. $7^1/_2$ wieczór.

(705) **August Krembser,** dyrektor.

W poniedziałek d. 14 marca 1881 r. wieczorem o godzinie $7^1/_2$
WSPANIAŁE PRZEDSTAWIENIE.

Ces. król. wyłącz. uprzywilejowany **patentow. garnitur klejnotowy.**

Patent garnitur klejnotowy jest najświeższym, najgustowniejszym i najlepszym do codziennego użytku. Jest on niezaprzeczenie najpiękniejszą ozdobą każdego gospodarstwa domowego. W każdą sztukę niżej podanych garniturów, jak noże, widelce, łyżki itp. jest wprawiony wspaniale udany **naśladowany drogi kamień,** jak: **ametyst, opal, safir, rubin, szmaragd** itp. Wszelkie poniżej podane towary zrobione są z całkiem **srebrzystobiałego** metalu, który nawet po długoletniem użyciu zachowuje barwę prawdziwego srebra. Za białość wszelkich następnie podanych przedmiotów **poręcza się 10 lat.** Następne **patent. garnitury klejnotowe** 24 sztuk kosztują razem tylko **złr. 3·75,** mianowicie:

6 sztuk patent. noży stołowych klejnotowych
6 „ „ widelców „ „
6 „ „ łyżek „ „
6 „ „ łyżeczek „ „

razem **24 sztuk za tanią bajecznie cenę tylko złr. 3·75** wraz z pisemnem **poręczeniem** białości i dobrego gatunku. Przy równoczesnem zakupnie 48 sztuk tych garniturów dostarczamy je w praktycznych umyślnie na to zrobionych pudełkach, **48 sztuk tylko za 7 złr.** Prócz tego polecamy: **patent. chochle klejnotowe po 50 ct., patent. chochelki 35 ct., łyżki do jarzyn, ciężk. patent. 45 c., wielką tacę 90 ct., imbryk do mléka średni 2 złr. 50 ct., imbryk do herbaty średni 3 złr., cukierniczkę z pokrywką 1 złr. 80 ct., cukierniczkę ślicznie rytą 2 złr. 40 ct., lichtarze stołowe** gustow. wysokie, gotyc. kształt **para 2 złr. 25 ct.,** też ślicznie ryte **3 złr. 25 ct., pieprzniczka i solniczka 60 ct., karafki na ocet i oliwę,** szlifow. **3 złr. 50 ct.,** 4 częściowe **4 złr. 75 złr., piramida stołowa na zapałki 1 złr. 20 ct., tytonierki** ryte mechaniczne **1 złr. 25 ct., korki do butel.** z komiczn. figurami **3 złr. 60 ct.,** i mnóstwo innych przedmiotów. 10 lat poręki przy wszystkich towarach tak co do białości jak najlepszego gatunku.

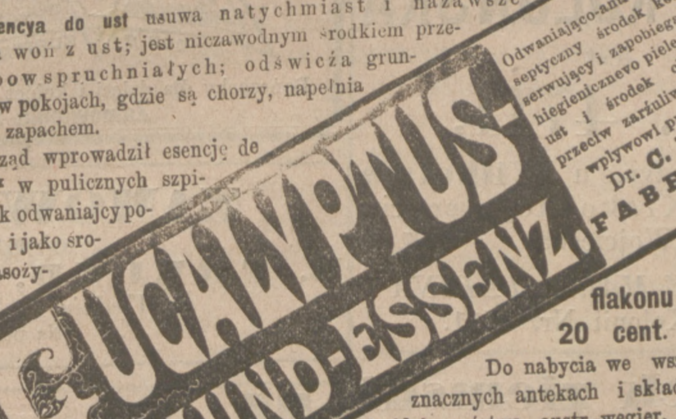
Zamówienia wykonywamy punktualnie i sumiennie za zaliczką lub poprzedniem wysłaniem pieniędzy. (675-1-10)

Blau & Kann, główny skład w Wiedniu I. Heinrichshof.

UWAGA. Mnóstwo podziękowań i uznań można przejrzyć w naszem biurze. Naśladowanie i fałszowanie będzie sądownie ukarane.

Eucalyptus esencya do ust usuwa natychmiast i nazawsze wszelką niemiłą woń z ust; jest niczawodnym środkiem przeciw bolowi zębow spruchniałych; odświcża gruntownie powietrze w pokojach, gdzie są chorzy, napełnia je odświcżającym zapachem.

Ces. rosyjski rząd wprowadził esencję de ust „Eucalyptus“ w pulicznych szpitalach, jako środek odwaniajcy pokoje cséb chorchy i jako środek lésniczy w pasożytych dolegliwościach ust i krtam.



Cena flakonu 1 złr. 20 cent. w. a.

Do nabycia we wszystkich znacznych antekach i składach pachnideł państwa austr.-wegier. i zagranicy. Główny skład ma podpisany.

Feliks Griensteidl
w Wiednin, I., Sonnenfelsgasse Nr. 7.

☞ We wszystkich noich składach, jest także zawsze do nabycia Dr. C. M. Fabera oddawna słynne, już w r. 1862 w Londynie wielkim medalem odznaczone, c. k uprz. mydło do ust „PURITAS“ do hiegienicznego pielęgnowania ust i konserwowania zębów.

W KRAKOWIE utrzymują składy: J. Zaplatalski, K. Wiszniewski apt., Skórczewski i Polakiewicz, Józef Trauczyński apt., Józef Rudnicki, A. Siedlecki apt., W. Fenz, F. Br. Hahn i J. Czynciel. (303-9-40)

Doniesienie.

Smutne stosunki zaszłe na całym stałym lądzie Europy, dotknęły także Szwajcaryę i zmusiły fabrykę przezemnie zastąpioną do sprzedania pewnej części jej bardzo znacznych zapasów

☞ poniżej ceny fabrycznej ☜

aby tylko zatrzymać swych doskonałych robotników i wypełnić zobowiązania wypłaty. Liczba zegarków przeznaczonych do wyprzedaży jest ograniczoną, kto zatem chce zakupić za tanie pieniądze bardzo dobry zegarek, niechaj się uda najspieszniej pod niżej podanym adresem; za regularny chód każdego u mnie zakupionego zegarka **ręczę 5 lat.**

1000 zegarków cylindrów w najlepszych kopertach z talmi złota, rytych i giloszowanych, na minutę uregulowanych, ze sekundnikiem, dawniej 12 złr., teraz tylko 6 złr.

1000 zegarków remontoir do nakręcania bez kluczyka, w kopertach z prawdziwego srebrnego niklu, najdokładniej uregulowanych, z podwójną kopertą, płaskiem szkłem i emaliowanym cyferblatem, nadzwyczajne gustowne zegarki, dawniej 24 złr., teraz tylko 8 złr.

1000 zegarków remontoir do nakręcania bez kluczyka, w kopertach z najlepszego podwójnego złota, najdokładniej uregulowanych, z bardzo trwałem wnętrzem niklowem itd. prawdziwe zegarki familijne, dawniej 24 złr., teraz tylko 8 złr.

1000 zegarków remontoir, wspaniale wykonanych z prawdziwego 13-łutowego srebra wypróbowanego przez c. k. urząd cechowniczy, z najlepszem doskonale uregulowanem wnętrzem niklowem, ze sekundnikiem, płaskiem szkłem i prawdziwem pozłacanem kółkiem itd., dawniejsza cena 30 złr., teraz tylko 12 złr. 50 c.

950 zegarków damskich z prawdziwego 14-karatowego złota, wypróbowanego przez c. k. urząd cechowniczy, idących na kamieniach, najsumienniej uregulowanych, z emaliowanym cyferblatem i kopertą, z długim weneцyańskim łańcuszkiem na szyję, ślicznie wykonanych, dawniejsza cena 40 złr., teraz tylko 17 złr. 50 c.

2000 najlepszych budzików z przyrządem hałaśliwym, mogących być użytych na biurko, z najlepszego bronzu, uregulowanych na minutę, dawniejsza cena 12 złr., teraz tylko 4 złr. 50 c. z pudełkiem.

1000 gustownych zegarów ściennych, wspaniała ozdoba każdego mieszkania wzbudzająca podziwienie, w bardzo pięknych czarno politurowanych ramach, ubranych bogato w śliczny złocony bronz, z przyrządem do bicia godzin, dawn. cena 18 złr., teraz tylko złr. 4·50.

☞ **Na dowód najściślejszej sumienności obowiązuję się publicznie przyjąć napowrót bez trudności każdy nieodpowiedni zegarek.**

☞ Zamówienia choćby najdrobniejsze wykonane będą tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki albo za zaliczką, punktualnie i sumiennie. (49-15-)

Nelkens' Schweizer-Uhren-Agentur
Wien, VI., Windmühlgasse 26.

Najtańsza książeczka do modlenia **dla młodzieży, w eleganc. kieszon. wydaniu**

Zmiłuj się nad nami,

drukiem dwukolorowym, opraw. w angiel. płótno z złocon. brzeg. i z wybiciami na okładce 1 złr., opraw. w szagryn z złoc. brzeg. itd. 1 złr. 50 ct. (aprobowana przez najprzew. Biskupa Dunajewskiego).

Dla uczniów 3 klasy gimn. ważne!

Neposa Żywoty znakomit. mężów (przekład dosłowny à la Freund) — cena 60 cent. — Do nabycia w księgarniach, a w Krakowie u nakładcy (264-6-6)

J. M. Himmelblaua.

Potrzebna jest zaraz panna

zdatna do robót kapeluszy. Wiadomość: Górne Młyny Nr. 123 na dole. (751-3-3)

Mieszkanie potrzebne.

Od 1go lipca 1881 r. potrzebny jest w jednym z domów w Rynku lub przyległej ulicy w Krakowie lokal na pierwszem piętrze lub parterze: 3 pokoje z przedpokojem i salą na biura, także 3 albo 4 pokoje z kuchnią na mieszkanie, jeden pokój sklepiony, jasny i suchy, oraz stancya na mieszkanie służby.

Zgłoszenia pisemne, o ile możności z dołączeniem planu (szkicu) sytuacyjnego, przyjmuje sekretarz Rady powiatowej w domu pod L. 309 przy ulicy św. Jana w Krakowie. (543-4-6)

Ważne dla budujących!

Sprzedaję ze swego składu komisowego: **blachę cynkową** (w rozmiarach podług życzenia), **papę** berlińską, **łupek** szląski lub angielski, **posadzkę** dębową lub fornirowaną rozmaitego rodzaju, po umiarkowanych cenach fabrycznych. Załatwiam również gotowe roboty z powyższych materyałów pod korzystnemi warunkami.

Maurycy Langrock,
(613-3-10) w Krakowie ul. Grodzka Nr. 74.

Niefałszowane węgierskie wino naturalne

można **wprost** sprowadzić za zaliczką od **Johann Freiherr Karg'sche Kellerei** in **Modern** bei **Pressburg.** Ungarn. Cenniki starych czerwonych i białych win w butelkach i w beczkach od 25 litrów wzwyż opłatnie i darmo. Skrzyneczki na próbę z 6 butelkami po $^1/_2$ litra różnych gatunków win po 3 złr. wraz ze skrzyneczką, do kosztowania za zaliczką. (540-2-3)

R. Maiti w Tryeście

rozsyła pocztą *oclone* i *opłatnie* za zaliczką tylko **1 złr. 90 c.** koszyk *5 kilo* z *35* do *45* sztuk najlepszych wyborowych

pomarańcz lub **cytryn mesyńskich.**

Dobre opakowanie w trawę morską zabezpiecza zupełnie przeciw niebezpieczeństwu mrozu.

Przy zakupnie 8 koszyków 1 koszyk darmo.

Wszelkie gatunki wprost dowożonej kawy, herbaty, owoców południowych i włoskiego ryżu na składzie po najtańszych cenach. (437-12-15)

Bóle zębów

wszelkiego rodzaju, nawet, jeżeli zęby są spruchniałe i nadpsute, ustają natychmiast i nazawsze przez słynny **indyjski wyciąg.** Dla znakomitego skutku powinien znajdować się w każdej rodzinie. Prawdziwy do nabycia we flaszkach po 35 i 70 c. tylko w głównym składzie w **Krakowie** u apt. *W. Redyka*, w **Samborze** u apt. *J. Alexiewicza.* (3391-10-10)

Ból zębów wszelki i największy, usuwa natychmiast i trwale sławny **LITON,** gdy nie pomaga już żaden środek. — Fl. 40 c. — W Krakowie w apt. E. Stockmara. (223 7-)

Preservatifs

I. N. Schmeidler, Gummifabrik.

Wien, VII., Stiftgasse 19,

tylko jedynie prawdziwe u mnie tuzin od złr. 1—6 rozsyłam opłatnie za nadesłaniem gotówki lub za zaliczką. (124-37 50)

Bez bólu

i bez wstrzykiwania,

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu i przertudzież bez chorób następnych i bez zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i szybko (160 110)

☞ **Dr. Hartmann,** ☜

członek lekarskiego wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, ☞ **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie także same ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.



MASZYNY DO SZYCIA

firmy

Singer Manufacturing Co. w Nowym Jorku

pierwszej i największej w świecie fabryki maszyn do szycia,

uznane zostały wskutek swej nadzwyczajnej działalności, dobroci i wielkiej trwałości jako najlepsze z wszystkich maszyn do szycia, co poświadcza nietylko przeszło 3 miliony kupujących i **bezstronnych** ludzi fachowych, ale także więcej niż dwieście najznaczniejszych odznak honorowych, najbardziej jednak z roku na rok wzrastający pokup, który tylko w przedostatnim roku wynosił

431,167 MASZYN DO SZYCIA

czyli więcej niż 1,400 sztuk na każdy dzień roboczy.

Wynalezione przez Singer Manufacturing Co. w Nowym Jorku nowe podstawki maszyn z kółkami, w połączeniu z innemi ważnemi nowościami, następnie samodziałające przyrządy pomocnicze, w które zaopatrzone zostały świeżo oryginalne maszyny Singera, nadają znów tak znaczne korzyści, że na nie zwracam szczególniejszą uwagę.

Celem umożebnienia każdemu tej dla gospodarstwa domowego, jakoteż dla użytku przemysłowego, zarówno doskonałej maszyny, sprzedaję ją bez podwyższenia ceny na tygodniowe spłaty po **złr. 1**, a stare nieodpowiednie celowi maszyny wszelkich systemów przyjmuję w zapłacie. Kompletne poręczenie; nauka bezpłatnie.

Fakta te przemawiają więcej niż wszelkie reklamy i dają najlepszy dowód doskonałości oryginalnych maszyn do szycia Singera.

Tylko prawdziwe, jeżeli maszyna oprócz znaku fabrycznego ma na boku złoconemi literami całą firmę „The Singer Manufacturing Co.“ i zaopatrzoną jest w kwit poręczający z moim podpisem „G. Neidlinger.“ (453-5-)

G. NEIDLINGER, w Krakowie ulica Floryańska Nr. 337.

(767-1-2)

✝

We środę dnia 16 marca b. r.
o godz. 10 zrana
w kościele OO. Reformatów
odprawionem będzie

Nabożeństwo żałobne

za dusze ś. p.
Józefy z hr. Potulickich hr. Wielopolskiej
zmarłej 16 marca 1848 r.,
Jana Kantego hr. Wielopolskiego
Senatora i Kasztelana, zmarłego 11 marca 1860 r.,
Maryi z hr. Wielopolskich ks. Jabłonowskiej
zmarłej d. 5 marca 1870 r.,
Stanisława ks. Jabłonowskiego
b. Kapitana wojsk polskich, zmarłego dnia 16 sierpnia 1878 r.,
na które się Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność zaprasza.

Nakładem księgarni, składu, wypożyczalni nut muzycznych i ekspedycyi pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

wyszły:

Wroński Adam. Marsz żałobny poświęcony cieniom ś. p. Andrzeja Rydzowskiego. Cena 40 c.
Wroński Adam. Mazury krakowskie. Cena 75 c. (725-1-5)

W księgarni J. K. Żupańskiego

wyszły co dopiero

Dwa odczyty profesora Stanisława hrab. Tarnowskiego

miane w Poznaniu 4 i 6 stycznia 1881 r.

Balladyna, Lilla Weneda

Dochód przeznaczony na szpital dziecięcy św. Józefa.
Cena 1 M. (724-1-3)

Tadeusz Kosciuszko czyli cztery chwile z życia tego bohatera . . 2 M.
Laura, obrazek dramatyczny w 3ch aktach z epilogiem . . . 2 M.
Czterech wielbicieli Lucyny, obrazek dramatyczny w 4ch aktach. 2 M.

Salon mód

i pracownia sukien damskich

zaopatrzony jest zawsze w świeże kroje kapeluszy i czepeczków według sezonu. **Suknie wykonywa** z gustem **po cenach przystępnych** i szybko. Lokal w ulicy Grodzkiej Nr. 57 na pierwszem piętrze. (766-1-3)

J. Figlowa.

ZARZĄD DÓBR

Więckowice

p. **Wojnicz,** ma do pozbycia następujące zboża z gruntu silnego, zebrane we wszelkich warunkach kwalifikujących je do siewu i w doborowym gatunku z odstawą do kolei żel.: **przenica** jara złr. 12 ct. 50, **żyto** jare złr. 11 ct. 50, **owies** węgierski b. plenny i biały złr. 5 ct. 50, w dodatku **koniczyna biała i koniczyna szwedzka.** (762-1-2)

Przez lekarzy polecanym

jest od 25 lat i jeszcze dziś w chrypce i kaszlu zawsze uznany sok owocowy **G. A. W. Mayera biały syrap piersiowy.** (315-1-2)

Powyższy syrup jest do nabycia **w Krakowie** u p. **Wiktora Redyka, aptekarza pod Barankiem** i u p. Krokiewicza na Stradomiu; w Podgórzu u p. Skakalskiego; w Tarnowie u p. Wielogórskiego; w Przemyślu u pana Edwarda Machalskiego.

Polak znający dobrze rosyjski język, życzy sobie dawać lekcyj lub tłumaczyć z rosyjskiego na polski i z polskiego na rosyjski, może przyjąć korespondencye handlowe interesa spadkowe, wekslowe itp. za wynadgrodzeniem po załatwieniu sprawy. Adres pod lit. **W. S.** ulica św. Marka Nr. 257 w Krakowie; stróż wskaże. (765-1-)

Wino gorzkie, ziołowe

znane jako bardzo zbawienny środek przeciw wszelkim słabościom żołądkowym, wyrobu p. *Zimmermanna* w Pradze, tudzież prawdziwy amerykański

Krochmal połyskujący

i codzień świeże

DROŻDŻE PRASOWANE

z fabryki pp. *Mautnerów* w Wiedniu, które, jak powszechnie wiadomo, są najlepsze na całym świecie, bo wszelkie inne o 30% w dobroci przewyższają. Dostać można **wyłącznie w handlu Jana Nagla w Krakowie.**

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się spiesznie. (727-1-)

MIESZKANIE.

Przy ulicy Garncarskiej pod L. 21 na II. piętrze są od 1 kwietnia do wynajęcia 3 pokoje, 2 przedpokoje i kuchnia. (764-1-6)

Najlepsza

WODA KOLOŃSKA

jest

Nr. 4711.

Prawdziwa jedynie u **Wilhelma Fenza** w Krakowie, naprzeciw kościoła św. Wojciecha. (277-77-)

FRANZ MARIA FARINA
w Kolonii Nr. 4711.

Majątek ziemski

obejmujący około 720 morgów obszaru, z budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi, w dobrej glebie w pobliżu Krakowa, przy kolei żelaznej położony, tudzież **realność w Krakowie** na Kazimierzu położona są pod korzystnemi warunkami z wolnej ręki do sprzedania. **Bliższej wiadomości udziela kancelarya adwokata Dra Władysława Lisowskiego w Krakowie, Rynek L. 23.** (759-1-10)



(692-1-)

Hamburg.

Pewien hamburski dom poszukuje konsygnacyj

galicyjskiego masła.

Bardzo dobre polecenia. (686-1-2)
Oferty znacz. **H. c. 0996** przyjmują **Haasenstein & Vogler w Hamburgu.**

NAJLEPSZE AMERYKAŃSKIE

sztyfty drewniane

dostarcza w doskonałym gatunku i po najtańszych cenach **fabryka sztyftów drewnianych** p. f. **Karol Menzel w Nowym Iczynie** (Neutitschein) na Morawie.
Wzory na żądanie darmo i opłatnie. (685-)

Ważne dla osób mających budować.

W GŁÓWNYM SKŁADZIE

STANISŁAWA FEINTUCHA

w Krakowie, Rynek „Szara Kamienica“

tego roku znowu **cena** prawdziwego **Portland Cementu** ze sławnych fabryk dawn. „F. W. Grundman“ w Opolu **bardzo znacznie** bo **o 50 centów** na jednej beczce po 175 kilo, **zniżoną została.**

Niemniej ceny prawdziwego **kufsteinskiego hidraulicznego Wapna i Gipsu**, również **prawdz. Grodzieckiego Portland cementu** są tego roku niższe, a polecając interesowanym te materyały budowlane, nadmienia się, iż przy zamówieniu tychże całemi **wagonami**, jeszcze **znaczny rabat** odstąpiony będzie. (726-1-6)

Stanisław Feintuch.

Firma założona 1822.

FABRYKA NICI BAWEŁNIANYCH

BREITENSEE

M. Hanauska & Sohn

skład w Wiedniu, VII, Neubaugasse 16.



Własne wyroby: Nici bawełniane do robót pończoszkowych, blichowane i nieblichowane jedno- i dwukolorowe, deseniowe, kolorowe, mieszane itp. — W pudełkach lub paczkach.

Wełna do fastrygowania dla krawców.

Wełny na kołdry i t. p. przybory na sprzedaż.

Przędziwo do robót dzierganych, wełna do obramowania, wełna do pętlic, przędziwo do znaczenia, Sewing (szkocka wełna) nici do szycia, nici szpulkowe, **eisengarn** i t. p.

Nici z wełny owczej: 2, 3, 4 i 8 nitkowa wełna zefirowa, wełna mchowa, wełna połyskująca, angielskie mieszane nici do robót pończoszk. Vigognia Peruwiana, Vigognia naśladowana, nici Mohair, wełna kędzierzawa Vigognia, wełna na skarpetki, wełna dla tapicerów, wełna fantazyjna zefirowa itp.

Pończochy dla dzieci i kobiet i skarpetki, tudzież **różne podobne towary. Cenniki opłatnie.**

Zamówienia z prowincyi będą punktualnie wykonane. (568-1-12)

ZAMOWIENIA GIEŁDOWE

wykonywa najrzetelniej za małem pokryciem.

B. FREUND, dom bankowy i komisowy

w Wiedniu I, Wipplingerstrasse Nr 47 naprzeciw giełdy.

Na pisemne zapytania odwrotna odpowiedź. (676-3-30)

Molla proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe, jeżeli na każdej etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma.

Od 30 lat zawsze z najlepszym skutkiem używane na wszelkiego rodzaju **choroby żołądka** i przeciw **zwichniętemu trawieniu** (brak apetytu, zatwardzenie i t. p.) przeciw **kongestiom krwi i cierpieniom hemoroidalnym.** Szczególnie zalecone osobom, zatrudnionym przy zajęciu siedzącem. Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól.

Najpewniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącej ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie przeciw wszystkim chorobom zranieniom wszelkiego rodzaju, bólom głowy, uszów i zębów, zastarzałym i otwartym ranom, jątrzącym się ranom, gangrenie, rozpaleniu oczów, porażeniom i uszkodzeniom ciała wszelkiego rodzaju i t. d. i t. d. **We flaszkach z opisem użycia 80 cnt. w. a.**

Olej tranowy M. Krohn & Co.

w Bergen (w Norwegii).

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Główny skład wysyłek u **A. Moll**, c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują: w KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., F. Sobierajski apt., A. Dylski aptek. i M. Jawornicki kupiec — w BIAŁY A. Reichert apt., E Keler apt. — w BRODACH M. Kulak apt., Ed. Liska apt. — w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki apt. — w GLINIANACH A. Helm apt. — w GURAHUMORA E. Boterat apt. — w JAROSŁAWIU J. Rohm apt. — w LIMANOWIE A. Müller apt. — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., F. W. Królikowski — w LIPNIKU E. Sokalski apt. — w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski apt., W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa — w NOWYM TARGU C. Laur — w OŚWIĘCIMIU S. Herz — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., F. Gaideczka — w PODGÓRZU S. Schlesinger — w ROZWADOWIE A. Czerniecki — w RZESZOWIE J. Schaiter i Spół. — w SENDZISZOWIE Jan Mezerski apt. — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt., — w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz aptek., A. Morawetz spadk., H. Kahane aptek. — w TARNOWIE W. T. A. Wielogórski, W. Müldner i Sp., F. Leszczyński, L. Chodacki apt., J. Streissenberg — w WADOWICACH Ig. Brosig — w ZBARAŻU Süssermann. (65-10-)

Konkurs.

L. 149.

Przy tutejszej etatowej szkole miejskiej im. Czackiego, jest od początku roku szkolnego 1881/82 do obsadzenia posada nauczyciela religii izraelickiej i języka hebrajskiego, przyczem wymaga się, aby nauka udzielaną była w języku polskim.

Z posadą tą połączona jest płaca stała 300 złr. wraz z dodatkami w kwocie 200 złr. w. a.

Starający się o tę posadę wykazać mają swą kwalifikacyę świadectwami ze strony powag w dziedzinie wspomnianych przedmiotów, lub poddać się egzaminowi ze strony komisyi ustanowionej w tym celu przez przełożeństwo zboru izraelickiego.

Egzaminowani seminarzyści przy równej zresztą kwalifikacyi, będą mieli pierwszeństwo.

Dotyczące podania należy do 30 Maja b.r. wnieść do kancelaryi przełożeństwa tutejszego zboru izraelickiego.

Od Przełożeństwa zboru izraelickiego.

Lwów dnia 4 Marca 1881 r.

NOWY WYNALAZEK.

PARFIE IXORA BREONIE

PARFUMERIA IXORA BREONIE

ED. PINAUD

Mydło	à l'**IXORA**
Esencya dla chustek . . .	à l'**IXORA**
Woda toaletowa	à l'**IXORA**
Pomada	à l'**IXORA**
Olejek	à l'**IXORA**
Puder ryżowy	à l'**IXORA**
Kosmetyki	à l'**IXORA**

37, Boulevard de Strasbourg, 37.

[192-7-]

1000 garniturów stołowych

pozbytych będzie przez wielką od r. 1840 istniejącą fabrykę płócien i towarów bawełnianych, która zbankrutowała i musiała zgłosić konkurs, o 75% niżej ceny szacunkowej, w małych partyach.

Tylko za 8 złr. 25 c.

otrzymać można kompletny garnitur na 12 osób, który dawniej kosztował 30 złr., jak:
1 obrus stołowy 10/4 dług. francuskiego wyrobu, wzorzysty, z frendzlami.
12 serwet tegoż gatunku.
6 ręczników najlep. gatunku w paski.
6 ściereczek kuchennych.
12 piękn. batyst. chustek do nosa z kol. szlakami, prawdz kolor.

37 sztuk kosztują tylko **8 złr. 25 c.**

Do salonów wspaniałe garnitury rypsowe, składające się z 2 kap na łóżka i 1 obrusu stoł., w paski, z kutasami, franc. wyrób, które dawniej kosztowały 35 złr., tylko za 9 złr.

1 para trykotowych kap kratkow. praw. franc. i 2 prześcieradła najlep. gatunku na najwięk. łóżko 8 złr. w. a. 1 tuz. białych serwetek stoł. 9/4 wielk. z kolor. szlakami i frendzl. tylko 8 złr. 50 c. 1 tuz. piękn. serwetek do kawy, 9/4 wielk. różnokolor. tylko 6 złr. 50 c.

Za prawdziwość i piękność tych towarów poręcza się. — Zamówienia za poprzedniem nadesłaniem należytości albo też za zaliczką przyjmuje o ile zapas starczy: **skład fabryczny towarów lnianych i bawełnianych**

J. H. Rabinowicz,
w Wiedniu II, Malzgasse Nr. 3. (691-1-6)

Wyłączną sprzedaż

moich środków leczniczych elektro-homeopatycznych

powierzyłem

na Galicyę i Kraków upoważnionej Filii Dyrekcyi źródeł mineralnych galicyjskich i czeskich, w DOMU HANDLOWYM **J. WENTZLA** w Rynku, „pod Matką Boską“.

Hrabia Cezar Mattei w Bolonii.

(2957-34-)

Rachunkowość państwowa

przez *Teodora Kulczyckiego*, b. docenta na Uniwersytecie Jagiell., obecnie radcę, komisarza egzaminacyjnego i docenta na Uniwersytecie Lwowskim rachunkowości państwowej. Cena 4 złr.; nabyć można we Lwowie u autora. (750-2-3)

Obwieszczenie.

L. 11. [717-2-3]

Licytacyę zapomocą ofert pisemnych na oddanie w przedsiębiorstwo budowy kościoła parafialnego w Piwniczny, przeprowadzi Komitet kościelny w Piwniczny dnia 21 marca 1881 r. o godzinie 10ej rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 29,425 złr. 51 c., a odpowiednie temu wadyum 1,471 złr. 28 c. w. a.

Bliższe warunki, plan i kosztorys przejrzeć można u Przewodniczącego Komitetu kościelnego w Piwniczny.

FORTEPIAN

przegrany, w bardzo dobrym stanie, zostawiono do sprzedania **w składzie Fr. Masłowskiego** przy ulicy św. Jana Nr. 309 w Krakowie. (600-8-8)

TRAWĘ MIODOWĄ

[holcus lanatus] **własnej produkcyi** świeżą i pewną sprzedaje zarząd dóbr w **Ubrzeżu,** poczta **Łapanów,**

I. gatunek po cenie 4 złr. 50 cnt.
II. gatunek po cenie 3 złr. 50 cnt. za korzec wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. Przy zakupnie naraz 10 korcy dodaje się 11 bezpłatnie. Jest to jedna z najlepszych traw do podsiewania ugorów i łąk, bo jest najwcześniejszą, rośnie wysoko i znosi wilgoć i posuchę; również dobrą jest do podsiewania koniczów, osobliwie dwuletnich w słabych gruntach, które od wymarznięcia ochrania. Sieje się na wilgotną ziemię, bo nie znosi włóczki, a potrzebuje dużo wilgoci do kiełkowania. Na iłach i piaskach wschodzi z trudnością.

Także sprzedaje **nasienie koniczu czerwonego** bez kanianki lepszy gatunek po cenie 23 złr., średni gatunek po cenie 17 złr. za 50 kilo wraz z workiem i odsyłką do kolei.

Sprzedaż komisową tejże trawy w mniejszej ilości wykonywa tylko **J. Michnik** kupiec **w Bochni.** (703-2-10)

LOKAL

odpowiedni na piwiarnię, z ogrodem, kręgielnią krytą, salą do zabaw, pięcioma pokojami i kuchnią, jest pod przystępnemi warunkami w domu pod L. 107 przy ulicy Wałowej (dawniej „pod Plewną“) od 1go kwietnia r. b. do wynajęcia. Bliższych szczegółów udzieli właściciel tejże realności. (737-2-6)

Metalowe

wanny, sitzbady, bidety, prysznice, parówki, balie, irygatory, filtry do wody, water-closety nad kanał i pokojowe w 10 gatunkach, klosety ukryte w fotelach, taboretach itp. (551-6-6)

dostać można w pracowni wyrobów blacharskich

W. Kosydarskiego

w Krakowie przy ulicy Szewskiej pod L. 228, za kasą podatkową.

Dzwonki elektryczne i telefony zakłada po domach prywatnych, pokrywa i reparuje dachy.

Astma.

Szybko i niezawodnie działający środek przeciw astmie, wypróbowany ze strony lekarzy i polecony jako **pewny;** rozsyła za opłatnem otrzymaniem 2 złr. 50 ct. czyli 5 marek opłatnie. (129 15-15)

A. Krasovecz,
aptekarz w Gleichenbergu, w Styryi.

Skład w **Krakowie** u apt. J. Trauczyńskiego, we **Lwowie** u apt. Z. Ruckera.

Czcionkami Drukarni „CZASU“.

Odpowiedzialny rządcą Drukarni Józef Łakociński